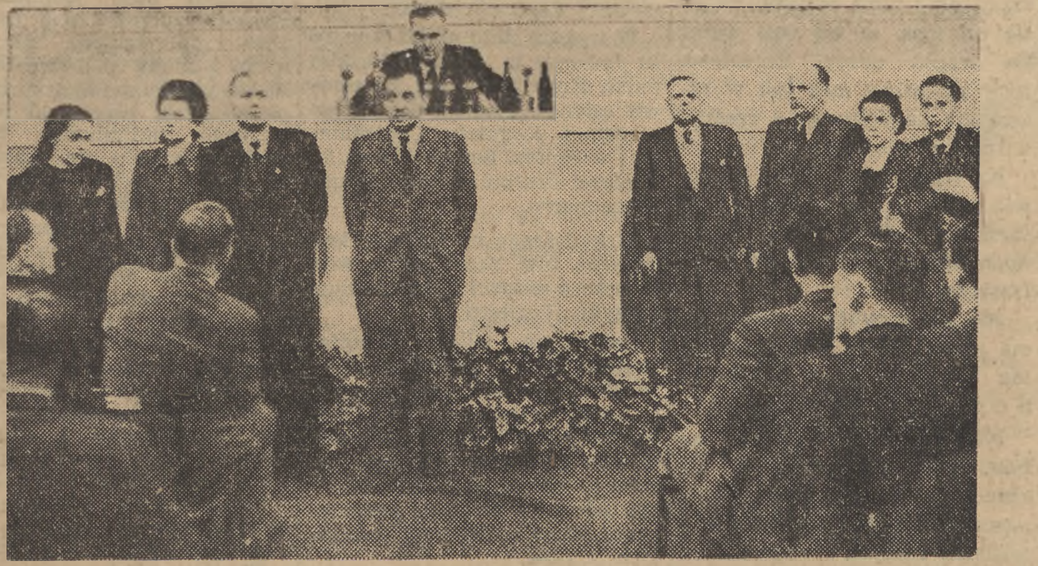
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 4 — Rok 1. Warszawa, niedziela, dnia 19 grudnia 1948 r. Cena 5 zł

Całkowita zgodność i jednomyślność Kongresu — marksizm-leninizm podstawą ideologiczną PZPR



PZPB Nr 3 w Łodzi wyprodukowały do dnia 14 bm. 1.600.000 m. tkaniny ponad plan roczny. W imieniu włókniarzy składa Kongresowi meldunek tow. Lewandowski.

Zamknięcie dyskusji i referat tow. Minca wypełniły czwarty dzień obrad Kongresu

Dwudniową dyskusję ideologiczną na Kongresie podsumował wczoraj tow. Bolesław Bierut, stwierdzając całkowitą zgodność i jednomyślność delegatów w odniesieniu do zagadnień ideologicznych — podstawą ideologiczną PZPR jest marksizm-leninizm.

Kongres wysłuchał następnie pięciogodzinnego referatu tow. Hilarego Minca, oświetlającego całość problematyki gospodarczej w związku z Planem Sześcioletnim.

Przemówień tow. Bieruta i tow. Minca sala wysłuchała z najwyższą uwagą darząc mówców entuzjastycznymi oklaskami.

Obradom przewodniczyli tow. tow. Franciczek Jóźwiak-Witold i Stefan Matuszewski.

Jako pierwszy głos zabrał członek Biura Politycznego Komunistycznej Partii Hiszpanii i członek Rządu Republikańskiego tow. Vincente Uribe. Przedstawiciela rewolucjonistów hiszpańskich przyjmuje Kongres z entuzjazmem. Padają okrzyki: „Niech żyje Czerwona Hiszpania". Delegaci skandują. „Pas-sio - na - ria, Pas - sio—na - ria"...

Po chwili znów wybucha entuzjazm, gdy Vincente Uribe przekazuje Kongresowi rewolucyjne pozdrowienia Komunistycznej Partii Hiszpanii i jej sekretarza generalnego Dolores Ibarruri.

Gratulując zjednoczenia partiom robotniczym i masom pracującym Polski, mówca stwierdza, że rewolucjoniści hiszpańscy są w tych samych szeregach, szeregach bojowników o nowy ustrój, w jakim znajduje się polski ruch robotniczy.

Tow. Uribe wyraża wdzięczność Polsce Ludowej za solidarność okazaną w walce narodu hiszpańskiego, wdzięczność za wystąpienie na forum międzynarodowym w obronie praw narodu hiszpańskiego. Mówca przypomina wkład polskich rewolucjonistów w walkę wyzwoleńczą narodu hiszpańskiego i składa hołd pamięci bohatera obu narodów — gen. Waltera-Świerczewskiego. Delegaci i wszyscy obecni przez powstanie czczą pamięć jednego z najwierniejszych synów klasy robotniczej.

Mówiac o okrucieństwach terroru faszystowskiego, przypomina, że reżim Franco ustanowiony został przy poparciu hitleryzmu i faszyzmu włoskiego, przy cichej zgodzie i współpracy autorów osławionej „nieinterwencji", którzy nadal udzielają poparcia temu reżimowi. Imperialiści amerykańscy uważają, że reżim Franco jest pożyteczny, gdyż służy ich planom ekspansji i jest uległym sługą imperializmu.

Przedstawiciel walczącej Hiszpanii omawia następnie tragiczną sytuację ludu hiszpańskiego wyzyskiwanego przez rodzimą burżuazję i kapitał międzynarodowy. Sytuacja ta jest następstwem panowania reżimu, który zabezpiecza nieograniczony wyzysk kapitalistycznego reżimu, który sprzedał Hiszpanię niemieckim imperialistom, a dziś sprzedaje ją amerykańskim.

Tow. Uribe z naciskiem podkreśla, że naród hiszpański nie będzie jednak mięsem armatnim agresorów imperialistycznych. Lud hiszpański chce pokoju, chce wolności, chce poprawić swe nędzne warunki bytu, uwolnić się od tyranii i despotyzmu.

Mówca stwierdza następnie, że uczciwi Hiszpanie dobrze orientują się, kto jest ich wrogiem, a kto przyjacielem. Wśród swych wrogów zapisują przyjaciół Franco, a do prawdziwych przyjaciół zaliczają tych, którzy pomagali im wczoraj i zachowują swą solidarność dzisiaj, a więc w pierwszym rzędzie Związek Radziecki i narody demokracji ludowej.

Opisując sytuację, w jaką wtrącił Hiszpanię reżim faszystowski, mówca podkreśla, że produkcja przemysłowa Hiszpanii stanowi dzisiaj zaledwie połowę produkcji z lat 1935/36, produkcja rolna zmniejszyła się o 1/3. Wynikają stąd niezwykle ciężkie warunki materialne bytu ludności, która wzrosła tymczasem o 15 proc. Z jednej strony widzimy nędzę, a z drugiej — skandalicznie wygórowane zyski. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe i banki osiągają zyski sześciokrotnie większe, niż w okresie Republiki. 65 proc. budżetu przeznaczono na wojsko i aparat ucisku. Spośród 3.800 tys. robotników rolnych, 500 tys. — to niewolnicy zobowiązani do pracy u swego pana, pozostali zaś nie mają ziemi, a przez większą część roku pozbawieni są zarobku. Pół miliona chłopów dzierżawi ziemię, oddając obszarnikom 50 proc. plonów.

Wzmaga się jednak walka ludu hiszpańskiego. Działają oddziały partyzanckie, zorganizowane politycznie i wojskowo. Ruchu partyzanckiego nie można zniszczyć, ponieważ szerokie masy ludowe udzielają mu pomocy. Komunistyczna Partia Hiszpanii jest głównym kierownikiem walki antyfaszystowskiej.

Mówca kończy swe przemówienie wśród gorących owacji na cześć wolnej Hiszpanii.

PRZEDSTAWICIEL KOMUNISTÓW BELGIJSKICH

Z kolei przemawia tow. **Jean Terfve**, sekretarz KC Komunistycznej Partii Belgii. W Kongresie Zjednoczeniowym Polskich Partii Robotniczych widzi on orędzie do wszystkich robotników świata, a zwłaszcza do tych, którzy w swoich krajach żyją jeszcze pod jarzmem ustroju kapitalistycznego. Polski Kongres Zjednoczeniowy jest zarazem ostrzeżeniem pod adresem imperialistów i wrogów pokoju.

(Dalszy ciąg na str. 5-tej).

Tekst referatu tow. Hilarego Minca podamy w następnym numerze „Trybuny Ludu".

Tow. Bolesław Bierut podsumowuje wyniki dyskusji ideologicznej

Podsumowując dyskusję nad referatami o „Podstawach ideologicznych PZPR" tow. B. Bierut oświadczył:

Towarzysze!

Pozostaje mi podsumować wyniki dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Dyskusja ta dotyczyła najbardziej zasadniczego zagadnienia — podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii.

Muszę stwierdzić: zarówno obydwa referaty, złożone Kongresowi w tej sprawie, jak i dwudniowe wypowiedzi delegatów Kongresu, wykazały całkowitą zgodność i jednomyślność w najbardziej ważnym i zasadniczym zagadnieniu — na jakich podstawach ideologicznych winna opierać się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.



Pogrobowiec grupy prawicowo-nacjonalistycznej

Parę słów o wystąpieniu, które zabrzmiało na tym Kongresie, jak przykry zgrzyt — o wystąpieniu tow. Wiesława.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że w przemówieniu tym, pod płaszczykiem ogólnikowych rozważań, kryje się nacjonalistyczna i antypartyjna treść. Ostatnie jego oświadczenie nic w istocie nie zmienia.

Nie przypadkowo walczyliśmy z odchyleniem nacjonalistyczno - prawicowym przed połączeniem partii. Dzięki temu Zjednoczona Partia jest zwarta i jednolita. (Huczne oklaski).

Odchylenie prawicowo - nacjonalistyczne, jako zorganizowana grupa zostało rozbite. Tow. Wiesław wystąpił tu jako pogrobowiec tej grupy, której inni uczestnicy idą teraz razem z Partią.

Takie jest znaczenie jego wystąpienia, które wskazuje nam zarazem, że należy z całą ostrością zwalczać każdy przejaw nacjonalistycznego i prawicowego odchylenia.

Rewolucyjna teoria i praktyka

Podstawą naszej ideologii będzie wypróbowana w stuletniej walce międzynarodowego ruchu robotniczego, sprawdzona w siedemdziesięcioletnich doświadczeniach polskiego ruchu robotniczego, wcielona w życie przez zwycięską Wielką Socjalistyczną Rewolucję Listopadową, której wynikiem jest ustrój socjalistyczny w ZSRR — teoria naukowa i rewolucyjna praktyka marksizmu - leninizmu. Stanowisko całego Kongresu jest pod tym względem jednolite, zwarte, zdecydowane, wolne od jakichkolwiek wahań, lub wątpliwości. (Wszyscy wstają. Burzliwe oklaski).

Więcej nawet. W ciągu czterodniowych obrad Kongresu przybywają ze wszystkich stron Polski delegacje robotników, chłopów, kobiet, młodzieży, które składają Kongresowi meldunki z frontu pracy na wszystkich odcinkach naszego życia społeczno-gospodarczego. Cóż one mówią?

Mówią, że wszędzie w Polsce pulsuje szczególnie gorące w te dni, tygodnie i miesiące tętno pracy, że praca ta przynosi narodowi olbrzymie plony, znacznie przekraczające zaplanowane rozmiary, że ten dodatkowy wysiłek mas pracujących, to nie tylko ofiarny, serdeczny dar dla Zjednoczonej Partii, ale to przede wszystkim wyraz politycznego i ideologicznego stosunku tych mas do trosk i zagadnień, stanowiących treść obrad Kongresu. Stosunek ten i postawa mas pracujących Polski jest jasna, jednolita, zwarta, nie budząca najmniejszych wątpliwości. Wzywają one Zjednoczoną Partię potężną wymową czynów meldunków i słów, — słów gorących, płomiennych, radosnych, wzruszających i zdecydowanych — aby prowadziła lud pracujący do Socjalizmu i aby prowadziła go właśnie jedyną i wypróbowaną drogą marksizmu - leninizmu.

Drogą tą Partia pójdzie. (Burzliwe oklaski).

Taki jest najbardziej podstawowy wynik obrad Kongresu nad pierwszym punktem porządku dziennego.

Szczegółowe wytyczne deklaracji ideowej Zjednoczonej Partii, również spotkały się z pełną aprobatą Kongresu. Formułują one:

P o p i e r w s z e — istotę i charakter naszego państwa, jako rewolucyjnej władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele, którego swoistą historyczną formę stanowi demokracja ludowa. Państwo demokracji ludowej ma do wypełnienia te same zasadnicze funkcje, które urzeczywistniła dyktatura proletariatu, to znaczy: a) likwidowanie elementów kapitalistycznych; b) zorganizowanie gospodarki socjalistycznej;

P o w t ó r e — społeczną treść i podstawę władzy w państwie demokracji ludowej stanowi sojusz robotniczo - chłopski, t. zn. sojusz klasy robotniczej, z chłopami małorolnymi i średniorolnymi. Formę polityczną tego sojuszu stanowi współpraca bloku stronnictw demokratycznych z przodującą w nim rolą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

P o t r z e c i e — zewnętrzne, polityczne i ideologiczne warunki działania i rozwoju państwa demokracji ludowej, których oparciem jest sojusz i braterska przyjaźń Polski ze Związkiem Radzieckim i z innymi krajami demokracji ludowej. Sojusz ten jest rzeczywistą i niezawodną gwarancją pełnej suwerenności i niepodległości naszego kraju, obrony naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, bezpieczeństwa Polski przed groźbą agresji sił imperialistycznych z zewnątrz,

P o c z w a r t e — ustrojowe, społeczno - polityczne i gospodarcze warunki, zabezpieczające dalszy rozwój Polski od demokracji ludowej do socjalizmu. Są to:

a) szybki rozwój uprzemysłowienia kraju na podstawie planowej i szerokiej działalności inwestycyjnej państwa, samorządu i spółdzielczości;

b) coraz szerszy i aktywniejszy udział mas w rządzeniu państwem;

c) ograniczanie, wypieranie i stopniowe likwidowanie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi;

d) szybki rozwój rolnictwa przez mechanizację, unowocześnienie uprawy rolnej drogą popierania form gospodarki zespołowej i spółdzielczej w oparciu o dobrowolną inicjatywę przodujących warstw drobno- i średniorolnego chłopstwa;

e) pogłębianie współpracy gospodarczej i kulturalnej z ZSRR i krajami demokracji ludowej;

f) wzmacnianie antyimperialistycznego frontu walki z agresywną ofensywą imperializmu amerykańskiego.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Chińska partia komunistyczna ostrzega rząd Stanów Zjednoczonych

Dalsza interwencja będzie uznana za akt agresji

W obliczu nieuniknionej klęski rząd Czang-Kai-Szeka usiłuje ratować interesy swych imperialistycznych pracodawców i rządzącej kliki chińskiej burżuazji przez odstąpienie Stanom Zjednoczonym baz morskich oraz Szanghaju.

Chińska Partia Komunistyczna ostrzegła rząd Stanów Zjednoczonych, iż naruszenie suwerenności i terytorium Chin przez wojska amerykańskie uznane będzie za akt agresji wobec narodu chińskiego.

PARYŻ. (PAP). Agencja informacyjna Chin demokratycznych ogłosiła deklarację Komitetu Centralnego chińskiej partii komunistycznej w sprawie stosunków chińsko - amerykańskich.

„Czang Kai Szek i reakcyjny rząd Kuomintangu w Nankinie pragnął oddać swój dogorywający reżim pod wojskową opiekę Stanów Zjednoczonych. W tym celu rząd Kuomintangu wystosował pismo do prezydenta Trumana. Burmistrz Szanghaju odbył rozmowę z dowódcą amerykańskich sił morskich w zachodniej części Pacyfiku — Badgerem, oraz ambasadorem USA w Nankinie — Stuartem.

W wyniku tych rozmów został podobno opracowany plan „ochrony" Szanghaju przez Stany Zjednoczone. Rząd Kuomintangu zamierza zwrócić się do amerykańskich sił zbrojnych o przejęcie miejskiej administracji Cindao.

Chińska partia komunistyczna **stanowczo przeciwstawi się wszystkim aktom zdrady, dokonanym przez reakcyjny rząd Kuomintangu i nie uzna ich mocy prawnej.** W lutym 1947 roku Komitet Centralny komunistycznej partii Chin oświadczył, że wszelkie dyplomatyczne akty rządu Kuomintangu uważać będzie za **nielegalne i nieważące.**

Rząd Kuomintangu znajduje się dziś u progu zupełnej klęski. Żadna pomoc i żaden układ zawarty z jakimkolwiek obcym rządem nie może go uratować.

Komunistyczna partia Chin uważa, iż wszelka pomoc wojskowa i gospodarcza, udzielana rządowi Kuomintangu przez rządy USA lub innego kraju, stanowi **akt wrogi wobec narodu chińskiego.**

Wszelka interwencja zbrojna rządu St. Zjednoczonych w obronie rządu Kuomintangu będzie uznana za **akt agresji przeciwko terytorium i suwerenności Chin.** Odpowiedzialność za wynikające z tego konsekwencje spadnie na rząd Stanów Zjednoczonych.

Komunistyczna partia Chin, władze ludowo - demokratyczne obszarów wyzwolonych oraz ludowa armia wyzwoleńcza **pragną nawiązać przyjazne stosunki na zasadzie równości** ze wszystkimi krajami łącznie ze St. Zjednoczonymi.

Jednakowoż zasada nienaruszalności terytorium oraz suwerenności Chin, musi być bezwzględnie przestrzegana.

SYTUACJA NA FRONTACH

LONDYN. (PAP). Jak donosi rozgłośnia Chin demokratycznych, oddziały armii ludowej zajęły zagłębie węglowe **Mentukau**, położone w odległości 16 klm. na zachód od Pekinu. Górnicy chińscy uniemożliwili cofającym się wojskom Kuomintangu zniszczenie kopalń i po zajęciu ich przez armię ludową przystąpili niezwłocznie do pracy. W odległości 24 klm. na południowy zachód od Pekinu oddziały armi ludowej zajęły miasto **Weng-Ping**.

Na północ od Peng-Pu otoczone zostały 4 grupy armii Kuomintangu. **Tien-Tsin** jest całkowicie odcięte od świata zewnętrznego. Nawet połączenie telefoniczne zostało przerwane. Na północ od Tang-Ku oddziały armii ludowej zajęły **Pei-Tang**.

Na południowy zachód od **Suhsien**, chińskie wojska ludowe zlikwidowały ugrupowanie armii kuomintangowskiej wynoszące 120 tysięcy żołnierzy.

Tow. Bolesław Bierut podsumowuje wyniki dyskusji ideologicznej

(Dokończenie ze str. 1)

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej daje Partii możność przejścia do nowego, wyższego etapu rozwojowego w oparciu o wymienione, jasne podstawy ideologiczne. Celem tego etapu jest rozbudowa fundamentów gospodarki socjalistycznej. Osiągnięcie tego celu pozwoli znacznie podnieść ogólny poziom dobrobytu materialnego i rozwoju kulturalnego najszerszych mas ludowych. Pozwoli wzmóc potężnie siły wytwórcze naszego kraju, czyniąc z Polski państwo przemysłowe i przodujące w stosunku do innych krajów, dziś znacznie bogatszych.

Jeden z głównych warunków osiągnięcia tego celu, to jak najściślejsze i trwałe, rosnące wciąż i pogłębiające się zespolenie Zjednoczonej Partii z masami pracującymi i z klasą robotniczą, chłopstwem, inteligencją pracującą, z masami kobiet i młodzieży. Zjednoczyć, uaktywnić, uświadomić, ożywić zapałem twórczym wszystkie siły ludowe dla tego wielkiego, historycznego dzieła, jakim jest budownictwo Socjalizmu — to zadanie podstawowe Partii. (Burzliwe oklaski).

W trakcie dyskusji zagadnienie to było poruszane z wielu stron. Szczególnie gorąco reagował Kongres na wnioski, zmierzające do zwiększenia aktywności szerokich mas kobiecych i młodzieży dla współdziałania, w realizacji zadań, związanych z oświatą i wychowaniem nowego pokolenia, dla przeciwdziałania wrogiej akcji w tej dziedzinie reakcyjnych kół klerykalnych.

Wydaje mi się, że niedostateczną jednak uwagę skupiły zagadnienia wiążące się z praktycznym funkcjonowaniem naszej władzy ludowej, z formami i metodami bezpośredniego udziału klasy robotniczej i mas ludowych w poszczególnych organach tej władzy, słowem — problem demokratyzacji wszystkich ogniw aparatu państwowego przez systematyczne wciąganie mas pracujących do kontroli ogniw wykonawczych aparatu władzy ludowej, do współdziałania z nim, do jego usprawnienia i zbliżania do potrzeb mas ludowych.

System naszej demokracji ludowej stworzył szereg organów i instytucji, które powołane są właśnie po to, aby zapewnić kontrolę i współudział mas pracujących w działalności państwowej, samorządowej, spółdzielczej i kulturalnej.

Rola związków zawodowych i rad narodowych

Szczególnie wyjątkowe są pod tym względem zadania rad zakładowych, jako dołowych ogniw związków zawodowych. Zadania te idą w dwóch kierunkach:

1) troski o warunki bytu robotników, o zabezpieczenie właściwego stosunku administracji fabrycznej do potrzeb robotników w procesie pracy i poza nią;

2) współudziału robotników w regulowaniu i usprawnianiu samego procesu produkcji poprzez narady wytwórcze, sygnalizowania braków, utrudniających sprawny przebieg pracy, właściwą jej organizację itp.

Partia może i powinna urzeczywistniać swą przodującą i kierowniczą rolę, zarówno w wielkich zadaniach produkcyjnych, jak i wychowawczych, poprzez związki zawodowe i ich dołowe ogniwa, dążąc do tego, aby organizacje te stały się rzeczywistą szkołą rządzenia i wychowania socjalistycznego. Związki zawodowe są podstawową transmisją Partii do mas bezpartyjnych. Niestety, musimy stwierdzić, że niekiedy nie tylko kierownictwa związków zawodowych, ale i poszczególne ogniwa partyjne nie doceniają ich zadań, jako organów wychowania socjalistycznego mas robotniczych. Rozwijając rozległą i płodną działalność — związki zawodowe w niedostatecznym jednak stopniu pobudzają nowy społeczny stosunek robotników do pracy w przemyśle, niedostatecznie kierują ruchem współzawodnictwa pracy i okazują niedostateczną pomoc przodownikom pracy — bohaterom naszego socjalistycznego przemysłu — w ich inicjatywie, nie troszczą się z należytą uwagą o kształcenie kadr technicznych spośród samych robotników, o budzenie ruchu racjonalizatorów, wynalazców, o wysuwanie przodujących robotników na stanowiska kierownicze.

Niemniej doniosłą rolę w naszym systemie demokracji ludowej mogą i powinny pełnić terenowe Rady Narodowe, jako szkoły administracji, kontroli i planowania, a więc podstawowych funkcji rządzenia. Instytucje te skupiają dziesiątki tysięcy robotników i chłopów wokół praktycznych zadań, bliskich potrzebom mas pracujących na wsi i w miastach. Mają one wszelkie możliwości wyrastania stopniowo w nader istotne organy demokratycznej władzy terenowej, wypełniającej coraz szerszy zakres zadań, które poważnie ułatwią stałą poprawę gospodarczych i kulturalnych warunków bytu mas ludowych. Rady terenowe mogą i powinny stać się ogniskami aktywizacji pracujących kobiet wokół najżywotniejszych dla nich zagadnień opieki nad matką i dzieckiem, aktywizacji rodziców i młodzieży wokół spraw oświatowych i szkolnych, warunków mieszkaniowych, zdrowotnych i ogólnych spraw, ułatwiających kulturalne warunki życia. Partia musi większą uwagę zwrócić nie tylko na odpowiedni dobór przedstawicielstwa w radach, ale na ich zadania, na ich budżety, na ich praktyczną inicjatywę, na ich ogólną aktywność w wypełnianiu zadań kontroli społecznej, w kierowaniu ogólnym życiem społecznym na terenie ich działalności.

Istnieje u nas wiele organizacji społecznych, których działalność jest nieskoordynowana, posiada często cechy dużej dowolności, chałupnictwa, czasem nawet oparcia dla elementów obcych władzy ludowej. Partia może i powinna poprzez rady terenowe, mające ustawowe zadanie koordynacji życia społecznego, nadać rozwojowi tych organizacji społecznych właściwy kierunek, zamienić je w instrument budzenia aktywności, wychowania, inicjatywy społecznej mas pracujących.

Dotyczy to również ruchu spółdzielczego, w którym działalność gospodarcza łączyć się winna z akcją organizacyjną, kulturalno - oświatową, społeczno - wychowawczą.

Partia musi większą uwagę zwrócić na wykorzystanie udziału przodujących robotników i chłopów w organach wymiaru sprawiedliwości, żądać sprawozdawczości od ławników i członków sądów obywatelskich i zabezpieczyć masy pracujące przed biurokratyzmem tych organów.

O aktywny udział mas w życiu społecznym

Im silniej pulsować będzie życie społeczne mas, tzn. ich udział w działalności państwowej, samorządowej, zawodowej, kulturalnej itp., tym głębsze i szybsze będą procesy demokratyzacji aparatu władzy ludowej, tym bliższy jego związek z potrzebami mas, tym skuteczniejsza walka z objawami biurokratyzmu, które wypaczają charakter władzy ludowej. A im głębsza i szersza jest w swoim zasięgu masowym demokracja ludowa — tym bliższa jest socjalizmowi. (Huczne oklaski).

Zjednoczona Partia może dziś łatwiej rozwiązywać zadania głębszej demokratyzacji naszego życia państwowego, społecznego i kulturalnego, ponieważ sam fakt jedności wzmacnia zasięg jej wpływu w masach bezpartyjnych, ich zaufania do Partii, uznawania jej autorytetu. Udowodnił to przebieg Kongresu i stosunek mas pracujących do Kongresu.

Nie ulega wątpliwości, że organizacje partyjne potrafią wykorzystać entuzjazm, który ogarnął masy pracujące w związku z historycznym aktem zjednoczenia. Szerokie masy bezpartyjne muszą przekonać się, że Partia nie oddziela się od nich, że na odwrót, jest z nimi, z ich potrzebami, z ich troskami społecznymi nierozerwalnie związana.

„Rewolucyjna Partia proletariacka — mówił Lenin — nie będzie godna tej nazwy, póki się nie nauczy wiązać przywódców z klasą i z masami w jedną całość, w coś nierozerwalnego“...

Rola „awangardy proletariackiej... polega na nauczaniu, oświecaniu, wychowaniu, wciąganiu do nowego życia najbardziej zacofanych warstw i mas klasy robotniczej i chłopstwa...“

Partia ma za zadanie uczyć masy, ale i sama powinna uczyć się od mas. A od mas wciąż się trzeba uczyć. Entuzjazm twórczej pracy mas jest wyrazem ich najgłębszego i rzeczywistego patriotyzmu.

Na temat patriotyzmu wypowiedziano u nas w Polsce i w szerokim świecie wiele pięknych słów, morze błyskotliwych frazesów.

Ale rzeczywisty patriotyzm ma to do siebie, że wyraża się nie w słowach, a w c z y n a c h. (Burzliwe oklaski).

Nasz patriotyzm polega na tym, że nie zatrzymuje się na szacunku dla pięknych tradycji narodowych. Jesteśmy dumni z wielkich tradycji i wspaniałych osiągnięć naszej kultury narodowej.

Szczycimy się tym dorobkiem i czynimy go własnością nie uprzywilejowanych grup, jak dawniej, nie szlachty, czy elity burżuazyjnej, lecz własnością mas pracujących, własnością całego narodu. Ale pragniemy skarbnicę naszego dorobku narodowego wzbogacić własnym, jak najczynniejszym wkładem w walkę polskiej klasy robotniczej i w walkę międzynarodowych sił postępu.

Jesteśmy pod tym względem tylko bojownikami najbardziej twórczego ruchu, jaki wzbogaca kulturę każdego narodu i kulturę świata rewolucyjnego — ruchu robotniczego, jego ideologii.

Partia posiada dziś jeden program, jednolitą taktykę, jednolitą organizację. (Burzliwe oklaski).

To ułatwia skupienie wokół niej wszystkich wartościowych sił klasy robotniczej, szerokich mas pracujących dla walki o szeroką budowę fundamentów socjalizmu. (Burzliwe, niemilknące oklaski. Wszyscy wstają i śpiewają „Międzynarodówkę“).

Bułgarska Partia Robotnicza prowadzi kraj do socjalizmu

SOFIA. (PAP). W sobotę, 18 grudnia rozpoczęły się obrady V Kongresu Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów).

W pierwszym dniu obrad wybrano prezydium honorowe Kongresu w osobach: Józef Stalin, Bolesław Bierut, Klement Gottwald, Mao Tse-Tung, Maurice Thorez, Palmiro Togliatti, Mathias Rakosi, La Passionaria, Enver Hodża, Zachariadis oraz innych sekretarzy generalnych partii komunistycznych i robotniczych.

Obrady Kongresu zagaił wicepremier Kolarow, członek Biura Politycznego Partii. Kolarow stwierdził, iż okres walki Bułgarskiej Partii Robotniczej od ostatniego Kongresu, odbytego w 1922 r. zakończył się wielkim zwycięstwem nad monarchią i kapitalizmem, kiedy w dniu 9 września 1944 r. masy pracujące, zorganizowane we Froncie Patriotycznym powierzyły kierownictwo komunistom bułgarskim.

Mówca składa hołd wielkim rewolucjonistom, którzy w okresie między dwoma kongresami Bułgarskiej Partii Robotniczej zakończyli życie: Leninowi, twórcy WKP (b), organizatorowi Rewolucji Listopadowej, nieśmiertelnemu wodzowi ludzi pracy całego świata, ministrowi Władojewowi, twórcy Bułgarskiej Partii Robotniczej (k), oraz Andrzejowi Żdanowowi, członkowi Biura Politycznego WKP (b).

Pamięć zmarłych bojowników klasy robotniczej uczcił Kongres przez powstanie i trzy minutową ciszę.

Dając obraz walki BPR (k) z faszystowską reakcją od 1922 r., Kolarow stwierdza: „Faszystowscy agenci zawarli haniebną umowę z Hitlerem, który doprowadził nasz naród do skraju przepaści. Lecz Armia Radziecka wybawiła nasz kraj od katastrofy i pomogła, aby lud pod kierownictwem naszej partii wziął władzę w swe ręce. Bułgarska Partia Robotnicza, partia Władojewa i Dymitrowa wyzwoliła kraj spod jarzma kapitalizmu i prowadzi go do socjalizmu.

Przemówienie Kolarowa przerywane było okrzykami na cześć premiera Dymitrowa, Stalina, komunistycznej partii ZSRR, na cześć pokoju i demokracji.

Na Kongresie obecni są przedstawiciele bratnich partii robotniczych i komunistycznych innych krajów. Delegację radziecką reprezentuje Susłow — sekretarz CK WKP (b) i Judin.

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego KP(b) Ukrainy

W dniach 15 — 16 grudnia odbyło się kolejne XX posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego KP (b) Ukrainy. Plenum rozpatrzyło następujące sprawy: 1) Zwołanie 16 Zjazdu KP (b) Ukrainy. 2) Stan szkolenia partyjnego w organizacjach partyjnych Ukrainy i podjęcia kroków w celu jego ulepszenia.

Plenum uchwaliło jednogłośnie zwołanie kolejnego 16 Zjazdu Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy na dzień 25 stycznia 1949 roku.

Referat na temat szkolenia partyjnego wygłosił kierownik wydziału propagandy i agitacji KP (b) U., P. Gapoczka.

Plenum przyjęło szeroką uchwałę w sprawie podniesienia poziomu pracy propagandowej i ideologicznej na terenie republiki.

Korespondencja „Prawdy" o Kongresie Zjednoczeniowym

„Prawda“ zamieściła artykuł swego warszawskiego korespondenta J. Makarenko, o zjednoczeniu partii robotniczych w Polsce.

Makarenko stwierdza, że zjednoczenie partii robotniczych w Polsce ma przebieg nie mechaniczny, lecz wynika z samego życia. Rewolucyjne przekształcenia przeprowadzone przez polską klasę robotniczą od chwili powstania Krajowej Rady Narodowej, wspaniałe sukcesy osiągnięte przez cały kraj, ułatwiły likwidację rozłamu w ruchu robotniczym oraz stworzenie trwałych podstaw dla zjednoczenia partii robotniczych.

Szybka odbudowa przemysłu i rolnictwa, zagospodarowanie Ziem Odzyskanych i wybrzeża morskiego, przyczyniły się do wzrostu dobrobytu ludności pracującej w Polsce Demokratycznej. Na bazie tych sukcesów gospodarczych, jak również wielkich osiągnięć w dziedzinie kulturalnej, osiągnięta została ideologiczna i polityczna konsolidacja klasy robotniczej. Jednocząc się partie robotnicze, dokonały wielkiej pracy w swoich własnych szeregach. PPS rozgromiła swoją prawicę, która orientowała się jawnie na odrodzeniu kapitalizmu w Polsce i przeprowadziła czystkę w szeregach partii. PPR rozprawiła się z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem i również oczyściła swe szeregi z elementów oportunistycznych.

Zjednoczenie partii robotniczych — pisze dalej Makarenko — stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania, ponieważ jest ono sprawą całego narodu polskiego. Polskie masy pracujące uczciły Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych wybitnymi sukcesami produkcyjnymi.

Makarenko zwiedził fabrykę traktorów Ursus. Robotnicy tej fabryki — pisze Makarenko — zobowiązali się wyprodukować ponad plan 10 traktorów, oraz rozwinąć współzawodnictwo pracy. Podobnie jak na terenie całej Polski, również i tutaj współzawodnictwo stało się czynnikiem decydującym w walce o wzrost produkcji przemysłowej.

W dalszym ciągu Makarenko opowiada o swej rozmowie z robotnikami fabryki „Ursus“. Członek Komitetu Fabrycznego PPR, Stanisława Dyr powiedziała, że „do zjednoczenia partii robotniczych przyczyniło się pragnienie, aby Polska była jeszcze bogatsza i silniejsza, aby polska ludność pracująca mogła w szybszym tempie osiągnąć warunki szczęśliwego życia“. Majster Wacław Chorzek, członek PPS, opowiedział, że w fabryce pracowało przed zjednoczeniem przeszło 600 członków PPR i 390 członków PPS którzy już od dłuższego czasu wspólnie uczyli się na kołach samokształceniowych, na kursach, studiowali marksizm-leninizm, słuchali wykładów i referatów. Wszystko to pomogło im lepiej zrozumieć się wzajemnie i zbliżyć się do siebie ideologiczne.

„Gdy się zjednoczymy, będziemy siłą, która będzie w stanie pokonać wszelkie trudności — oświadczył brygadzista-tokarz, członek PPR, Franciszek Saliński. Uczymy się i będziemy się nadal uczyć u komunistów Związku Radzieckiego“.

„W jedności partii robotniczych siła. Wiemy, jesteśmy przekonani — powiedzieli na pożegnanie robotnicy fabryki traktorów. Słowa te — konkluduje Makarenko — powtarza cała polska ludność pracująca“.

Socjalizm oznacza pokój, a imperializm — wojnę

Przemówienie sekr. KC Komunistycznej Partii Włoch i członka Biura Politycznego tow. Mauro Scoccimarro



W trzecim dniu obrad Kongresu Jedności w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej, przemówił członek Biura Politycznego sekretarz Komitetu Centralnego i wiceprez. Senatu Włoch, b. minister skarbu — tow. Mauro Scoccimarro.

Wchodzącego na trybunę kongresową tow. Scoccimarro witają gorące oklaski i skandowane okrzyki „Togliatti“.

Serdecznie witając Kongres braterskimi pozdrowieniami Włoskiej Partii Komunistycznej i pozdrowieniami włoskiego świata pracy, mówca podkreśla wielkie znaczenie Kongresu Jedności. Realizujecie zadania — oświadcza — które są pragnieniami klasy robotniczej wszystkich krajów.

Mówca podkreśla, że robotnicy polscy dają robotnikom całego świata nowy przykład, że zjednoczenie obu partii odbywa się na podstawie ideologicznej marksizmu - leninizmu. Oznacza to, iż nowa, zjednoczona partia staje od pierwszej chwili swego istnienia na najwyższym poziomie rozwoju.

WSPÓLNE DOŚWIADCZENIA I WSPÓLNA WALKA

Następnie tow. senator Scoccimarro charakteryzuje sytuację polityczną i gospodarczą Włoch. Prawica socjalistyczna chwytała się wszelkich sposobów, żeby rozbić jedność ruchu robotniczego, ale podstawowe siły partii socjalistycznej pozostały wierne sojuszowi z Partią Komunistyczną.

Sojusz ten wykazywał jednak niedostateczność w chwilach najostrzejszego napięcia politycznego, zwłaszcza w styczniu 1947 r., kiedy reakcja zaczęła usuwać pod naciskiem amerykańskim — komunistów i socjalistów z rządu, jak również podczas wyborów 18 kwietnia br.

My, we Włoszech — oświadcza mówca — nie jesteśmy jeszcze dojrzali do takiej jedności, jaką wy dziś realizujecie. Jedność taka powstaje ze wspólnego doświadczenia we wspólnej walce, która u was toczy się w odmiennych niż u nas warunkach. Jako najważniejszą przeszkodę w zbudowaniu jedności, prelegent wymienia poddawanie Włoch pod wpływy obcego imperializmu, który działa jako czynnik rozbicia i podziału klasy robotniczej.

ARMIE IMPERIALISTYCZNE WSTRZYMAŁY POSTĘP

Prelegent przypomina, że we Włoszech, tak samo jak w Polsce, klasa robotnicza stała na czele walki wyzwoleńczej.

Zwycięstwo w tej walce zapewnił Polsce sojusznik klasowy — bohaterska Armia Radziecka, podczas gdy na terenie Włoch znalazły się armie imperialistyczne, które zagrodziły drogę siłom ludowym, uniemożliwiając postęp.

Włochy osiągnęły obecnie zaledwie 75 proc. przedwojennej produkcji przy jednoczesnym wzroście ludności o 3 miliony. Dwa i pół miliona bezrobotnych, miliony półbezrobotnych, niskie płace i poziom życia mas pracujących, niższy od fizjologicznego minimum, trzecia część przemysłu nie pracuje — oto skutki rządów reakcyjnych! — woła tow. Scoccimarro.

Sekretarz Komunistycznej Partii Włoskiej — tow. Scoccimarro mówi następnie o walce klasy robotniczej Włoch przeciwko nędzy i krzywdzie. Podkreśla przy tym, że we wszystkich konfliktach świata pracy z kapitałem, aparat państwowy interweniuje brutalnie w obronie kapitalistów i obszarników, a policja popełnia nadużycia i prowokacje.

Strzelanie do robotników i mordowanie ich stało się powszechnym zjawiskiem.

W odpowiedzi na szereg zamachów, wymierzonych przeciwko klasie robotniczej, a przede wszystkim w odpowiedzi na zamach na Togliatti'ego, wiele tysięcy nowych członków zasiliło szeregi Partii Komunistycznej Włoch, liczącej obecnie 2 miliony 200 tysięcy członków i związanej umową o działaniu z Partią Socjalistyczną. Strajk generalny, jaki wybuchł po zamachu na przywódcę Partii Komunistycznej, był tak potężny, że równego mu nie znają dzieje Włoch.

Plany reakcyjnego rządu wywołują zaniepokojenie w kraju. Robotnicy i większość narodu włoskiego pragną bowiem pokoju i dobrze wiedzą, że socjalizm oznacza pokój, a imperializm — wojnę.

NIGDY PRZECIW KRAJOWI SOCJALIZMU!

„Wielkie masy narodu — oświadcza Mauro Scoccimarro — rzuciły już uroczyste ostrzeżenie rządowi: „Robotnicy włoscy nigdy nie będą walczyć przeciwko krajowi socjalizmu“. Entuzjastyczna burza oklasków była odpowiedzią na słowa mówcy.

Wyrażeniem głębokiej wiary w zwycięstwo sił pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele i okrzykami na cześć polskiej klasy robotniczej, Zjednoczonej Partii, na cześć wodza światowego proletariatu Stalina — mówca kończy przemówienie wśród burzliwych oklasków wszystkich obecnych.

Jedność robotnicza w Polsce wzmocni siły demokratyczne świata

Przemówienie członka K C Komunistycznej Partii Płd. Afryki tow. dr. J. M. Dadoo

W trzecim dniu obrad Kongresu zabrał głos tow. dr Y. M. Dadoo — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Płd. Afryki.

Przekazując braterskie pozdrowienia Kongresowi od swojej partii, mówca podkreśla szczególne znaczenie jedności partii robotniczej w Polsce i krajach demokracji ludowej, dla wzmocnienia sił demokratycznych na świecie w walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Mówca przedstawia plany imperialistów brytyjskich i amerykańskich wobec kontynentu afrykańskiego z jego potężnym potencjałem surowców i 130 mil. ludności.

ROSNĄ SIŁY REWOLUCYJNE LUDÓW KOLONIALNYCH

Osłabienie Wielkiej Brytanii w wyniku drugiej wojny światowej, potężne ruchy rewolucyjne ludów kolonialnych i półkolonialnych, zwycięstwa narodowo - wyzwoleńczej armii Chin — wszystko to rozluźniło dławiące pęta imperializmu w krajach azjatyckich.

Dlatego imperializm brytyjski szczególną uwagę zwrócił na kontynent afrykański, pragnąc przekształcić go w bazę surowcową i strategiczną Imperium Brytyjskiego.

Również amerykańscy imperialiści domagają się zwiększenia dostaw surowców z Afryki. Planom tym przeciwstawiają się jednak ludy afrykańskie. Wzmaga się ich walka wyzwoleńcza.

PRZECIW IMPERIALISTYCZNEJ NIEWOLI

Partia nasza — oświadcza członek KC Komunistycznej Partii Płd. Afryki, tow. Dadoo — jest partią najszerszych mas tubylczego ruchu afrykańskiego. Podczas, gdy rząd przygotowuje akcję przeciwko Partii Komunistycznej, lud afrykański wybiera do parlamentu przytłaczającą większością kandydata Partii Komunistycznej.

Walka ZSRR, Polski i innych krajów demokratycznych o prawa ludów kolonialnych, walka przeciw barbarzyńskim praktykom rasistowskim, wszystko to zdobyło dla Związku Radzieckiego i krajów ludowo - demokratycznych głęboką wdzięczność narodów kolonialnych.

W imieniu uciskanych ludów Afryki Płd. mówca oświadcza:

— Nie pozwolimy zrobić z siebie mięsa armatniego dla imperializmu anglo - amerykańskiego w wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

— Ślubujemy, że walczyć będziemy ramię przy ramieniu z wami o wolność, pokój i socjalizm!

Zgromadzeni burzliwą owacją przyjmują zapewnienie przedstawiciela Komunistycznej Partii Płd. Afryki. Bardzo serdecznie przyjmują wyrazy podziwu i uznania dla osiągnięć Polski Ludowej.

Entuzjazm potężnieje, gdy mówca wznosi okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pozdrawia WKP(b) i narody Związku Radzieckiego, partie robotnicze i narody demokracji ludowej, Komunistyczną Partię Chin i Wyzwolone Chiny, partie komunistyczne świata i wznosi okrzyki na cześć międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i Generalissimusa Stalina.

Wiek XX nie będzie »wiekiem amerykańskim« Wiek XX będzie wiekiem demokracji i socjalizmu wiekiem Lenina i Stalina

Przemówienie tow. Jakuba Bermana — wygłoszone w dn. 17 grudnia 1948 r.

Wszyscy tu na tej sali i miliony ludzi poza tą salą, wszyscy mamy głębokie przeświadczenie, że nasz Kongres, Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otwiera nowy etap w dziejach polskiego ruchu robotniczego, nowy rozdział w historii Polski.

Referaty tow. Bieruta i tow. Cyrankiewicza, jak również wytyczne deklaracji ideowej, zawierają ocenę naszej przeszłości, analizę naszego dorobku ideologicznego i istoty Demokracji Ludowej, wskazują jasną drogę naszej Partii.

Dlaczego poświęcamy tyle czasu historii? Czy dlatego, że jesteśmy zapatrzeni w dzień wczorajszy? Nie, robimy to po to, aby ustrzec się wczorajszych i dzisiejszych błędów, aby lepiej zobaczyć, lepiej ukształtować ,zrobić lepszym dzień jutrzejszy.

Podsumowujemy na tym Kongresie doświadczenia polskiego ruchu robotniczego na przestrzeni ostatnich 55 lat, doświadczenia klęsk i zwycięstw, wyniki zmagań ideowych i poszukiwań w warunkach ostrej walki klasowej, w warunkach nowego układu sił międzynarodowych w wyniku Wielkiej Rewolucji Listopadowej i zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim, w warunkach dalszego pogłębiania kryzysu kapitalizmu, pogłębiania wyrwy w świecie kapitalistycznym w wyniku rozgromienia niemieckiego faszyzmu.

I jakież są wyniki tego podsumowania? Przezwyciężenie rozłamu w polskim ruchu robotniczym, rozbicie socjaldemokratyzmu, wyrugowanie antyleninowskich poglądów w ruchu rewolucyjnym.

Polski ruch robotniczy zatoczył krąg rozwojowy po rozłamie, aby znów się zjednoczyć na wyższym szczeblu i stać się bardziej zwartym niż kiedykolwiek.



Zwyrodnienie ideologii burżuazyjnej

Nasza ofensywa ideologiczna nie ograniczyła się do walki z socjaldemokratyzmem i nacjonalizmem w jego pepesowskim wcieleniu. W wiekszym lub mniejszym stopniu dotyczyła ona (może nie zawsze dostatecznie) wszystkich najważniejszych burżuazyjnych kierunków politycznych, które tak bardzo zaciążyły na życiu politycznym Polski w ciągu ostatnich dziesięcioleci, jak piłsudczyzna, dmowszczyzna i chienopiastowy agraryzm.

W naszych oczach odbył się proces galopującego zwyrodnienia i bankructwa tych kierunków, odsłoniła się w całej ohydzie cała nędza filozofii ich chwalonej „suwerenności", nędza filozofii kondotierów, poszukujących suwerena, najmitów imperializmu.

Czyż Wasiutyński, zakorzeniały endek, 200-procentowy nacjonalista, agitujący za wyrzeczeniem się suwerenności na rzecz imperium amerykańskiego nie odsłania całej swej nicości? A czyż zdoła ktoś zmazać piętno hańby z piłsudczyków i „dwójkarzy", podporządkowujących się gestapo i wysługujących się gestapo przed wojną jeszcze i podczas okupacji?

Czyż intensywna i gorączkowa działalność Agencji A, Agencji Antykomunistycznej, czynnej przy tzw. Delegaturze na Kraj podczas okupacji, nie jest nieubłaganą konsekwencją obłędnej klasowej nienawiści do komunistów, która pchała do ohydnego procederu współpracy z okupantem?

Nic nie zdoła zatrzeć kainowego piętna z czoła Pełczyńskich, Białasów i innych, którzy wydawali dziesiątki i setki peperowców w ręce gestapo!

Uczestnicy tragicznego powstania warszawskiego w sierpniu 1944 r. wzdrygnęliby się z przerażenia i gniewu, gdyby wiedzieli o wszystkich konszachtach ich przywódców z Niemcami!

Blok piłsudczyków, »dwójki« i gestapo

A przecież przez długi czas funkcjonował w Warszawie swoisty blok piłsudczyków z „dwójki", gestapo i endeckich NSZ-owców.

A jeśli dziś ten blok działa w innej nieco konfiguracji — z udziałem wywiadu amerykańskiego — to nie zmienia to istoty sprawy.

Żaden epitet nie odda ohydnej zgnilizny klimatu, w którym rodzą się takie zbrodnie!

Żadna maska nie zasłoni ich prawdziwej twarzy: agentów obcego wywiadu i obcego imperializmu.

Na tle doszczętnego bankructwa piłsudczyzny i dmowszczyzny, twórcze, porywające osiągnięcia demokracji ludowej w Polsce coraz bardziej zmieniać będą klimat polityczny w kraju. Pamiętajmy, że wymaga to jednak dalszej nieustannej ofensywy przeciwko pozycjom wroga klasowego.

Jaki jest ideologiczny bilans ostatnich 55 miesięcy? Wypędzenie hitlerowskich okupantów, wyzwolenie Polski przez Armię Radziecką, niezwykle sprzyjało wzmożeniu aktywności klasy robotniczej i mas pracujących.

Demokracja ludowa zdała egzamin

Kierując się zasadami marksizmu - leninizmu, w oparciu o Związek Radziecki i korzystając z udzielonej przez niego pomocy, realizujemy w Polsce nowy system rządzenia — demokrację ludową. System ten wykuwamy wszyscy co dzień, sprawdzamy słuszność naszych założeń w praktyce, popełniamy błędy i szybko je korygujemy.

Dziś po 55 miesiącach możemy powiedzieć z głębokim przekonaniem: demokracja ludowa zdała egzamin!

Masy pracujące przyjęły tę formę i w jej ramach z niezwykłym rozmachem i entuzjazmem kształtują nowe oblicze Polski. Dlatego nadszedł czas podsumowania i uogólnienia wyników tych prac, nie tylko u nas ale i w innych krajach demokracji ludowej.

Próbą takiego podsumowania i uogólnienia teoretycznego są wytyczne deklaracji programowej, szczerzej uzasadnione w referacie tow. Bieruta, które wnoszą jasność i wzmacniają uzbrojenie ideologiczne Partii.

W okresie lat 1945 — 1948 mogliśmy zaobserwować ścieranie się sprzecznych tendencji i wskutek tego pewną płynność ocen demokracji ludowej i rozpiętość między poszczególnym sformułowaniami. Stwierdzić należy, że nasza Partia, mimo słusznej zasadniczo linii, nie uchroniła się od mętnych definicji, które dopiero później odsłoniły swe szkodliwe ostrze. W miarę jednak zaostrzania się walki klasowej, krystalizowała się istota demokracji ludowej i jej najważniejsze cechy.

Kamieniem probierczym stało się zagadnienie chłopskie, stosunek do kapitalisty wiejskiego, sprawa przodownictwa klasy robotniczej w sojuszu robotniczo - chłopskim i wynikająca z tego z nieubłaganą logiką, sprawa szczerego czy nieszczerego stosunku do socjalizmu, sprawa internacjonalistycznego czy nacjonalistycznego stosunku do Związku Radzieckiego, do kraju zwycięskiego socjalizmu, do najcenniejszej opory dla tych wszystkich, którzy szczerze, bez rozdwojenia wewnętrznego, dążą do socjalizmu. Istnieje głębokie wewnętrzne powinowactwo między stanowiskiem prokułackim i pojednawczym w stosunku do kapitalisty wiejskiego, a stanowiskiem nacjonalistycznym, niezależnie od najbardziej perfidnej i radykalnej frazeologii, jaką ta postawa jest osłonięta.

Klasycznym przykładem takiego przejścia na pozycje antyleninowskie, takiego zwyrodnienia ideologicznego jest klika Tito — Dżilasa — Rankowicza w Jugosławii, która przy akompaniamencie trzaskających frazesów internacjonalistycznych, odsłania coraz bardziej swe odrażające, nacjonalistyczne, antysowieckie, antykomunistyczne, prokułackie oblicze.

Nie inna jest też geneza odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego w naszej Partii. W walce z tym odchyleniem PPR wykazała swą siłę i tężyznę ideową. W toku przezwyciężania tego odchylenia Partia jeszcze bardziej okrzepła i wyrosła politycznie, potrafiła zrealizować zjednoczenie ruchu robotniczego nie na kapitulanckiej, lecz na marksistowsko - leninowskiej platformie i potrafi odeprzeć każdą próbę recydywy najbardziej zamaskowanego nacjonalizmu, najbardziej zamaskowanego socjaldemokratyzmu.

Najwymowniej świadczy o tym nasz obecny Kongres, jego przebieg i duch, jakim jest ożywiony.

Wytyczne deklaracji ideowej PZPR

Analizując istotę demokracji ludowej projekt wytycznych deklaracji ideowej stwierdza:

„Urzeczywistniając władzę ludu pod kierownictwem klasy robotniczej, system władzy demokracji ludowej może i powinien w tej sytuacji historycznej, jak to już wykazało doświadczenie, realizować skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu, które sprowadzają się do likwidowania elementów kapitalistycznych i do zorganizowania gospodarki socjalistycznej".

Jaki jest najistotniejszy warunek słusznej realizacji tych zadań, a przede wszystkim likwidowania elementów kapitalistycznych drogą ich uprzedniego izolowania, ograniczania i wypierania?

Wydaje się, że najistotniejszym warunkiem słusznej realizacji tego zadania jest przezwyciężenie wahań średniego chłopa i drobnomieszczaństwa.

Inaczej nie osiągniemy izolacji elementów kapitalistycznych, inaczej nie potrafimy ich najłatwiej, najskuteczniej pokonać.

Inaczej nie potrafimy wypełnić słuszną treścią sojuszu robotniczo-chłopskiego, zabezpieczyć przodownictwa klasy robotniczej w tym sojuszu.

Tej umiejętności przezwyciężania chwiejności średniego chłopa i drobnomieszczaństwa musi się nasza Partia uczyć co dzień, unikając, szczególnie na tym odcinku, komenderowania i łatwizny nacisków administracyjnych, czuwając nad nastrojami, kierując tymi nastrojami, badając potrzeby i bolączki, kierując usuwaniem tych bolączek.

W r. 1927 tow. Stalin wskazywał:

„Polityka nasza jest słuszna i w tym tkwi nasza siła. Aby nasza polityka nie zawisła w powietrzu, muszą być spełnione przynajmniej dwa warunki. Po pierwsze, słuszny dobór pracowników i sprawdzanie wykonania dyrektyw Partii. Po wtóre giętkość w kierowaniu masami i maksymalne wyczucie potrzeb mas, wyczucie i jeszcze raz wyczucie".

Jakże trafne są te wskazania w naszej sytuacji, kiedy realizując twardą linię Partii w walce z elementami kapitalistycznymi, unikać musimy wszelkiego lewactwa i awanturnictwa. Mamy dość sił, mamy wszelkie dane po temu, aby przezwyciężyć wahania drobnomieszczaństwa i związać te warstwy z klasą robotniczą.

Pokrzyżowane plany imperializmu

Aby sprecyzować dalsze zadania, postawmy sobie pytanie: Jakie są plany wroga? Jakie są plany imperializmu amerykańskiego?

Imperialiści próbowali podporządkować sobie kraje demokracji ludowej, używali terroru, szantażu, dywersji, presji gospodarczej.

W stosunku do wszystkich krajów, prócz Jugosławii, wysiłki te zakończyły się całkowitym fiaskiem. Jakież więc zadania na dziś stawiają sobie imperialiści? Chcą utrudnić, zahamować nasz marsz do socjalizmu. Nie szczędzą wysiłków w tym kierunku, usiłują organizować sabotaż i dywersję w kraju, utrącają dostawy surowców i maszyn.

Spędza im sen z oczu potężny wzrost produkcji w Związku Radzieckim, zaskoczeni są postępami gospodarczymi krajów demokracji ludowej.

Stąd wszystkie machinacje imperialistyczne i podżegaczy wojennych, stąd plany Marshalla, Unie Zachodnie i Pakty Atlantyckie.

Nasza odpowiedź

Jaka winna być nasza odpowiedź?

Po pierwsze: Jeszcze bardziej zwiększyć zwartość obozu antyimperialistycznego, zacieśnić współpracę gospodarczą między Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Po wtóre: Pogłębić konsolidację klasy robotniczej, uwielokrotnić energię klasy robotniczej. Nikt lepiej nie potrafi wykonać tego zadania niż obecny nasz Kongres. Musi być naszą wspólną troską, aby w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stworzyć najbardziej życzliwą i koleżeńską atmosferę między byłymi PPR-owcami i byłymi PPS-owcami, aby niezłomną wierność zasadom marksizmu - leninizmu połączyć z koleżeńską życzliwością, która ułatwi scementowanie partii.

Po trzecie: Trzeba umacniać i pogłębiać sojusz robotników z chłopami mało- i średniorolnymi, przezwyciężać ich wahania.

Po czwarte: Trzeba powiększać nasz potencjał gospodarczy, mobilizować wszystkie siły i rezerwy dla realizacji naszych porywających planów gospodarczych.

Po piąte: Trzeba wychowywać w duchu szczerego internacjonalizmu Partię, klasę robotniczą, naród. Obca nam jest i budzić musi sprzeciw tendencja, aby sprawę internacjonalizmu sprowadzać do dyplomatycznych formułek o wzajemnym szacunku i nieomal że paktu o nieagresji. Dumni jesteśmy z najszlachetniejszych tradycji internacjonalistycznych polskich bojowników „o wolność waszą i naszą" w wieku XIX i te wzniosłe tradycje chcemy pielęgnować i rozwijać. Wzorem internacjonalizmu jest i pozostanie dla nas życie i walka narodów radzieckich.

Internacjonalizm radziecki — naszym wzorem

Czyż może być wznioślejszy, bardziej porywający przykład głębokiego internacjonalizmu, niż ten, który dawały narody Związku Radzieckiego w ciągu 30 lat? Internacjonalizmu, który zwalcza zaściankowość i ciasne kramikarstwo nacjonalistyczne, internacjonalizmu, który nie szczędzi ofiar i wyrzeczeń dla wspólnej sprawy, internacjonalizmu najbardziej bezinteresownego, bo opartego na nierozdzielności własnych interesów narodowych od wspólnych interesów wszystkich sił wyzwoleńczych, na nierozdzielności prawdziwego patriotyzmu od międzynarodowej solidarności.

Czyż w najtrudniejszych latach osaczony i głodzony, otoczony imperialistycznym drutem kolczastym, szarpany przez interwencje Związek Radziecki nie dochował do końca wierności oddziałom, walczącym na całym świecie o wyzwolenie?

Czyż budując swoje pięciolatki z niezrównanym zapałem i poświęceniem nie kładł podwalin również pod naszą wolność i wolność innych narodów?

Czyż nie jest od trzech dziesięcioleci twierdzą niezdobytą, która podtrzymuje wiarę i zapał wszystkich walczących o wolność i sprawiedliwość społeczną?

Czyż wyzwolenie Polski z hitlerowskiej niewoli, czyż wyzwolenie Polski i oparcie jej granic na Odrze i Nysie nie ma swych źródeł w internacjonalizmie kraju zwycięskiego socjalizmu, który łączy się nierozdzielnie z patriotyzmem tak, jak nasz patriotyzm łączy się z internacjonalizmem?

Czyż nie są tego wymownym świadectwem setki tysięcy mogił synów ziemi radzieckiej, rozsianych po całej polskiej ziemi?

Dlatego Partia nasza będzie wychowywała swe szeregi w duchu szczerego, niekłamanego internacjonalizmu, który jest najlepszą rękojmią naszej wolności i niepodległości jak i wolności i niepodległości innych bratnich narodów.

Dlatego Partia nasza będzie wychowywała swe szeregi i cały naród w duchu braterskiej przyjaźni i solidarności z narodami Związku Radzieckiego, w duchu wspólności nie tylko interesów, ale i ideologii i dążeń. Nie ma demokracji ludowej bez ducha internacjonalizmu! Nie ma demokracji ludowej bez braterskiego oparcia o Związek Radziecki!

Duch internacjonalizmu głęboko przeniknął do polskiej klasy robotniczej. Świadczy o tym nie tylko gorący odzew na walki toczone we Francji, Włoszech i w innych krajach.

Świadczy o tym u nas wspaniały rozmach ruchu współzawodnictwa pracy, współzawodnictwa, które stało się czymś więcej niż sprawą osobistej ambicji, stało się wyrazem szlachetnej dumy narodowej, wyrazem gorącego pragnienia wydźwignięcia Polski wzwyż, zwiększenia wkładu Polski do sprawy socjalizmu, bo na tym właśnie polega istota internacjonalizmu i na tym polega najgłębszy patriotyzm, najszlachetniejsza duma narodowa, aby tym wkładem mierzyć wielkość Polski.

Wykonamy nasze zadania

Jeśli wykonamy te zadania, a napewno je wykonamy, wtedy nie straszne będą żadne pogróżki podżegaczy wojennych. Nasz zapał i nasz twórczy wysiłek, pomnożony przez wysiłek innych pokojowych narodów, przez walkę klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, przekreśli rojenia imperialistów o tym, aby wiek XX stał się „wiekiem amerykańskim".

Wiek XX nie będzie wiekiem Wall Street! Wiek XX będzie wiekiem demokracji i socjalizmu! Wiek XX będzie wiekiem Lenina i Stalina! Wiek XX będzie dla Polski wiekiem rozkwitu i zwycięstwa pokoju!

Dla realizacji tego wielkiego celu Polska Zjednoczona Partia Robotnicza odda bez reszty wszystkie swe siły.

Silna partia — warunkiem realizacji zadań demokracji ludowej

Przemówienie tow. Mariana Spychalskiego



System demokracji ludowej — mówi tow. Spychalski — może w pełni zrealizować swoje zadania — pod warunkiem, że klasa robotnicza będzie posiadała silną, jednolitą ideologicznie i organizacyjnie partię, uzbrojoną w ideologię marksizmu - leninizmu. Partia musi wytyczać linię działania klasy robotniczej na drodze do socjalizmu, musi umieć mobilizować do walki o realizację tej linii całą klasę robotniczą i jej sojuszników. Taką partią jest i będzie nasza Zjednoczona Partia.

Mówca przypomina, że na lipcowym i sierpniowym Plenum KCPPR wyjaśniono, iż głównym niebezpieczeństwem dla partii, dla klasy robotniczej, dla systemu demokracji ludowej jest w obecnym okresie niebezpieczeństwo nacjonalizmu, ściśle związane z oportunizmem. Nie można przedwcześnie, pochopnie i lekkomyślnie twierdzić, że w wyniku naszej, nawet bardzo rewolucyjnej ofensywy ideologicznej przeciwko prawicowym i nacjonalistycznym błędom niebezpieczeństwo nacjonalizmu wygasło. Żywioł drobnomieszczański oddziaływuje nieustannie.

Widzimy — mówi tow. Spychalski — jak w Jugosławii wkroczenie na niebezpiecznie śliską titowską równię pochyłą zdrady internacjonalizmu, na drogę zerwania z obozem postępu, prowadzi do współdziałania z obozem imperializmu, do walki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. I w naszych warunkach brak prawdziwie marksistowsko - leninowskiej postawy w zagadnieniu ujmowania istoty patriotyzmu ludowego, jego ścisłego związku z internacjonalizmem, prowadzi do brnięcia w nacjonalizm. Pogłębia się to tym bardziej, gdy idzie w parze z przekonaniem, że sprawa ulegania nacjonalizmowi da się załatwić formalnym zajęciem stanowiska wobec tego zagadnienia. Trzeba mocno walczyć z nacjonalizmem, bo można bardzo łatwo, nawet mówiąc o internacjonalizmie i o wielkim swoim patriotyzmie, zająć postawę nacjonalistyczną.

WALKA O ODBUDOWĘ WARSZAWY

Jest charakterystyczne — stwierdza tow. Spychalski — że i w zagadnieniu przeniesienia stolicy do zrujnowanej Warszawy przejawił się oportunizm, opór, niedocenianie znaczenia walki klasowej, jaką wróg na tym odcinku podjął. Reakcja polska nie chciała Warszawy oddać. Nasza walka o władzę polityczną klasy robotniczej, na czele mas ludowych, była ściśle związana z walką polityczną o Warszawę. Walkę tę wygraliśmy w sposób chlubny i dla władzy ludowej i dla Warszawy. Decyzja o ulokowaniu stolicy w Warszawie, decyzja o odbudowie Warszawy była decyzją jedynie słuszną tak z politycznego, jak i gospodarczego punktu widzenia. Wykonanie tej decyzji znakomicie ułatwiła nam niezwykle serdeczna pomoc ze strony Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina dla odbudowy naszej stolicy w pierwszym okresie tego dzieła.

O odbudowę Warszawy walczy nie tylko klasa robotnicza tego miasta, lecz i klasa robotnicza całego kraju. W obecnej chwili 6 i pół miliona obywateli składa świadczenia na Fundusz Odbudowy Stolicy. Sprawa odbudowy Warszawy była jednym z czynników nieustającego wzrostu autorytetu naszej Partii, z tow. Bierutem na czele.

ODRODZONE WOJSKO POLSKIE SŁUŻY INTERESOM MAS LUDOWYCH

Mówiąc z kolei o sprawach wojska — mówca stwierdza, że walka o demokrację ludową jest ściśle związana z walką o wojsko ludowe. Odrodzone Wojsko Polskie służy interesom klasy robotniczej i mas ludowych, jest ważnym organem władzy ludowej. — Jest takim dlatego, że wojsko to budowali najlepsi synowie klasy robotniczej, w pierwszym rzędzie PPR-owcy. W okresie drugiej wojny światowej polskie siły postępowe, z PPR na czele, tocząc walkę z okupantem hitlerowskim, prowadziły jednocześnie walkę z polską reakcją o zbudowanie wojska, związanego z ludem. Walkę tę polska klasa robotnicza wygrała, przede wszystkim dzięki ścisłemu powiązaniu sprawy własnej ze sprawą ZSRR i jego zwycięskiej armii.

Bez pomocy ZSRR i Armii Radzieckiej, tzn. bez Komunistycznej Partii ZSRR i Generalissimusa Stalina, zbudowanie Wojska Polskiego było niemożliwe. (Oklaski).

Walka o wojsko była ważnym odcinkiem walki o demokrację ludową. Wróg klasowy — polska burżuazja i ściśle z nią współpracująca prawica PPS — doceniał ważność sprawy i zaciekle walczył o utrzymanie sił zbrojnych w swych rękach. Gdy polska klasa robotnicza stała się przywódcą walki wyzwoleńczej i organizatorem Odrodzonego Wojska w oparciu o pomoc ZSRR, polska burżuazja i jej sojusznicy z WRN robili wszystko, aby nie dopuścić do zorganizowania ludowego wojska. Stąd wynikało osławione hasło stania z bronią u nogi i mordy bratobójcze, temu miało służyć wyprowadzenie Andersa z ZSRR, organizowanie dezercji i dywersji w okresie walk I i II Armii i Korpusu Pancernego o wyzwolenie kraju i o ostateczne zwycięstwo nad hitleryzmem w ostatniej fazie wojny. Wszystkie te wysiłki zostały rozbite. Wielki był wkład PPR w walce o wojsko. Dała ona jeszcze w okresie PKWN 10 tysięcy swych członków do wojska i pociągnęła PPS oraz inne siły demokratyczne do wzmocnienia klasowego oblicza wojska.

Wróg klasowy nie zrezygnował jednak i później z walki na tym odcinku, próbując, w oparciu o prawicowe elementy w PPS, atakować pod pretekstem zasady parytetu PPR i PPS. Pod tym pretekstem usiłowano wprowadzić do wojska prawicowych PPS-owców — często sanacyjnych oficerów, którzy koncentrowali swe wysiłki głównie na zaszczepianiu trucizny nacjonalizmu, ostrzem swym skierowanego przeciwko ZSRR, Armii Radzieckiej i oficerom radzieckim, którzy byli głównym czynnikiem w wychowaniu naszej nowej kadry dowódczej. Również i te wysiłki wrogów zostały rozgromione, a jednolitofrontowi towarzysze z PPS spowodowali usunięcie z aparatu kierowniczego swej partii tych „organizatorów" wojskowych.

Wojsko było mocnym organem władzy ludowej w walce z masowym bandytyzmem, okrzepło politycznie w okresie walk politycznych z reakcją mikołajczykowską. Ludzie partii klasy robotniczej, w szczególności w aparacie politycznym - wychowawczym, obronili wojsko przed atakami reakcji i wykuli je na pewny i mocny organ władzy ludowej.

Wyrosłemu na fali walk narodowo - wyzwoleńczych, wojsku groziło również niebezpieczeństwo nacisku nacjonalistycznego i ulegania żywiołowi drobnomieszczaństwa. Ale wychowanie wojska w tradycjach braterstwa broni z Armią Radziecką, oraz postawa aktywu partyjnego i politycznego, który przyswoił sobie dorobek lipcowego i sierpniowego Plenum KC PPR i wrześniowej Rady Naczelnej PPS — przyczyniły się do mocniejszego wychowania wojska w duchu prawdziwego patriotyzmu i zrozumienia ścisłej łączności patriotyzmu z internacjonalizmem, którego wyrazem są międzynarodowe siły antyimperialistyczne i demokratyczne z ZSRR na czele. Wojsko wzmocniło się politycznie i ideologicznie. Jest ono nieodłącznym organem Polski Ludowej, idącej do socjalizmu.

WOJSKO W OBLICZU ZJEDNOCZENIA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Obecnie w wyniku wielkiego osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, jakim jest utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wysuwają się dalsze zadania w dziedzinie politycznego, ideologicznego i klasowego umocnienia naszego wojska.

W oparciu o wielki dorobek I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez przyswojenie sobie jego osiągnięć przez członków Partii pracujących w wojsku, przez prowadzenie w obecnym etapie pracy partyjnej w wojsku na ogólnych zasadach statutu partyjnego (burzliwe oklaski) z uwzględnieniem warunków organizacyjnych i dowodzenia w wojsku — przez położenie dalszego nacisku na budowę korpusu oficerskiego i podoficerskiego z robotników i biednych chłopów, przez wychowanie wojska w oparciu o stalinowską naukę i sztukę wojenną Armii Radzieckiej (burzliwe oklaski) — zadanie umocnienia i rozwoju wojska jako organu władzy klasy robotniczej na czele mas ludowych, zostanie wykonane.

Wojsko wypełni spoczywające na nim zadanie wobec Partii, klasy robotniczej i mas pracujących (burzliwe oklaski); wojsko będzie nadal mocnym ogniwem władzy ludowej w Polsce i mocnym ogniwem w wielkim zwycięskim froncie sił postępu i pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele (burzliwe oklaski).

Zjednoczenie obu partii robotniczych — mówi dalej tow. Spychalski — odbywa się w sytuacji ostrej walki sił demokratycznych i antyimperialistycznych przeciwko podżegaczom wojennym z obozu imperialistycznego. Na czele wszystkich sił demokratycznych stoi Związek Radziecki, który prowadzi zdecydowaną ofensywę przeciwko histerii wojennej rozpętanej zwłaszcza przez imperializm amerykański. Masy pracujące świata z wiarą słuchają słów kierowników państwa radzieckiego, stwierdzających, że plany imperialistów doprowadzić muszą jedynie do dalszych klęsk i załamań ustroju kapitalistycznego. Wskazują na to doświadczenia rozwoju ZSRR i sił postępu oraz klęsk i porażek obozu imperialistycznego po I i II wojnie światowej.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej nie kończy procesu walki o całkowite i jednolite wychowanie szeregów partyjnych. Stwarza ono natomiast warunki dla wychowania partii w duchu prawdziwie leninowskim, partii, która włączać będzie coraz potężniejsze siły klasy robotniczej i mas ludowych Polski do rozstrzygającej walki o pokrzyżowanie planów agresji i o zapewnienie pokoju.

Kongres wytyczy drogę demokracji ludowej do socjalizmu

Przemówienie tow. Aleksandra Zawadzkiego

Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Kongresu, po przerwie obiadowej, toczyła się dalsza dyskusja nad referatami tow. tow. Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza. Przewodnictwo obrad objął Adam Rapacki, udzielając głosu Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Powitany długotrwałymi oklaskami tow. Aleksander Zawadzki podkreśla na wstępie, że doniosłość obecnego Kongresu Zjednoczeniowego jest wyjątkowa. Kongres ten wyjaśni do głębi drogę, która doprowadziła do jedności klasy robotniczej, da cenny wkład teoretyczny w genezę, istotę i charakter demokracji ludowej i jej drogi do socjalizmu.

Kongres ten i cała akcja w terenie, która dni kongresowe poprzedziła — to wielki przełom w świadomości politycznej całej klasy robotniczej i początek wielkiego przełomu wśród najszerszych mas pracujących narodu.

PATRIOTYZM KLASY ROBOTNICZEJ

Ogromny przełom w nastrojach jest wyrazem głęboko pojętego proletariackiego patriotyzmu klasy robotniczej, mas pracujących i młodzieży. Mówca przytacza niektóre przykłady entuzjazmu, jaki ogarnął przed Kongresem ludność pracującą miast i wsi, młodzież i dzieci.

Czyny te — ciągnie mówca wśród burzliwych oklasków — stały się możliwe dzięki przełomowym uchwałom lipcowego i sierpniowego plenum Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, a następnie wrześniowej Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, dzięki przezwyciężeniu drogą krytyki i samokrytyki prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia.

Są to czyny w duchu proletariackiego patriotyzmu i internacjonalizmu, a nie frazesy o internacjonalizmie za którymi kryje się pozostałość wciąż tego samego odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego i tej samej megalomanii. I trzeba na Kongresie powiedzieć, że ten czyn ogromny uzyskaliśmy bez tow. Gomułki i przeciwko niemu.

Delegaci na Kongres i słuchacze wypełniający szczelnie balkony wstają z miejsc, rozlegają się gorące oklaski, słychać okrzyki: „Niech żyje tow. Bierut!" Rozbrzmiewa „Międzynarodówka".

POGŁĘBIĆ I UTRWALIĆ JEDNOŚĆ

Kontynuując swe przemówienie tow. Aleksander Zawadzki podkreśla, że nie wolno niczego uronić z sukcesów osiągniętych na podłożu tego wielkiego entuzjazmu, lecz utrwalić i pogłębić je jako zdobycze klasy robotniczej i całego narodu na drodze do socjalizmu.

Pogłębimy i utrwalimy — oświadcza mówca wśród żywych oklasków — jedność uzyskaną w walce z reformizmem, z prawicą PPS i z WRN oraz z prawicowymi i nacjonalistycznymi odchyleniami we własnych szeregach, pogłębimy ją i utrwalimy w dalszej walce z reakcją i pozostałościami kapitalizmu w mieście i na wsi, w walce o socjalizm. Utrwalimy ją wbrew tym, którzy swe osobiste obrazy i urazy stawiają przed interesem partii, a więc i klasy robotniczej i narodu.

Następnie mówca porusza sprawę pracy wśród kobiet, stwierdzając, że nie jest ona jeszcze zadowalająca. Praca ta powinna być dziełem całej partii i wszystkich organizacji partyjnych. Marks, Engels, Lenin, Stalin wiele uwagi poświęcili kobietom. Z wypowiedzi wielkich naszych uczycieli klasy robotniczej tchnie jedna myśl — nie ma zwycięskiej walki o socjalizm, nie ma zwycięskiego budownictwa socjalizmu bez wciągnięcia do tej walki i tego budownictwa milionów kobiet. Mówca przypomina w szczególności doświadczenia Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej w Rosji i podkreśla, że partia bolszewicka przywiązywała i przywiązuje olbrzymią wagę do tego zagadnienia. Stalin powiedział:

„W historii ludzkości ani jeden poważniejszy ruch wyzwoleńczy nie obywał się bez bliskiego udziału kobiet, albowiem każdy krok klasy uciśnionej na drodze do wyzwolenia stanowi jednocześnie polepszenie doli kobiecej".

Zapamiętajmy sobie towarzysze — mówi tow. Aleksander Zawadzki — genialne wskazania wodzów klasy robotniczej, albowiem stanowią one istotną część wskazań nauki marksizmu - leninizmu.

KLER NIE MOŻE STAĆ W POPRZEK DROGI LUDU POLSKIEGO

Z kolei mówca omawia problem stanowiska kościoła i kleru oraz stosunku partii do religii. Stwierdza on, że w masach słyszy się żądania oddzielenia kościoła od państwa, świeckiego nauczania w szkołach, upaństwowienia szkół prywatnych. Żądania te idą w kierunku wprowadzenia i w tej dziedzinie reform, odpowiadających



przeobrażeniom, dokonywanym przez demokrację ludową, a urzeczywistnionych już dawno w wielu nawet tzw. państwach katolickich.

Członkowie partii uzasadniają to żądanie przede wszystkim postawą części duchowieństwa, która, odnosząc się nieprzychylnie lub wprost wrogo do państwa demokratycznego - ludowego, usiłuje wykorzystać swe stanowisko duchowne do antypaństwowej akcji politycznej. W dyskusji na wszystkich niemal przedkongresowych konferencjach partyjnych omawiano szkodliwą działalność reakcyjnej części kleru, jego rozpolitykowanie, fakty wiązania się poszczególnych księży i zakonników z podziemiem, fakty deprawacji młodzieży przez niektórych przedstawicieli kleru świeckiego i zakonnego.

Wypowiadając się przeciwko zbytnim uproszczeniom i pochopnym wnioskom praktycznym, mówca podkreśla konieczność systematycznej i rzeczowej akcji uświadamiającej, która powinna wyjaśnić klasie robotniczej i masom pracującym klasowy charakter antydemokratycznej działalności reakcyjnej części duchowieństwa. Akcja ta jest niezbędnym warunkiem, by każda postępowa i demokratyczna reforma państwowa w kierunku ograniczenia szkodliwej dla państwa działalności reakcyjnej części kleru stała się zrozumiała dla najszerszych mas pracujących, a przede wszystkim mas wierzących katolików, w imię stanowiska, że kościół i duchowieństwo nie mogą stać w poprzek drogi ludu polskiego do pełnego wyzwolenia społecznego, do oświaty i kultury, do socjalizmu.

O PEŁNĄ WOLNOŚĆ SUMIENIA

Nawiązując do projektu deklaracji ideowej PZPR, mówca ujmuje stanowisko partii w tych sprawach w następujących punktach:

1) Nasza partia wie dobrze, że większość społeczeństwa polskiego — to wierzący katolicy. Od tej masy katolików nie czujemy się niczym oddzieleni. Na odwrót, czujemy się z nią związani jednością klasy robotniczej, sojuszem robotniczo - chłopskim, wspólnotą narodową i dążeniem, poprzez budowę bezklasowego ustroju społecznego do moralno-politycznej jedności narodu, a wreszcie i tym, że PZPR liczy w swych szeregach wiele tysięcy ludzi wierzących. Zachowując sobie nieskrępowane prawo wychowywania swych członków w duchu światopoglądu materialistycznego, nowoczesnego naukowego poglądu na świat i życie, PZPR nie walczy z religią, co więcej, stoi na stanowisku ochrony wolności sumienia i swobody wyznań religijnych. PZPR respektuje uczucia religijne ludzi wierzących, gwarantuje prawną ochronę ich obrządków religijnych, stoi na stanowisku nie mieszania się państwa do spraw religijnych ludzi wierzących.

PZPR stoi jednak zarazem na stanowisku, że państwo ludowe powinno zagwarantować pełną wolność sumienia ludziom niewierzącym i z całym zdecydowaniem położyć kres szykanowaniu ich przez kogokolwiek lub ich dzieci w szkołach z racji bezwyznaniowości.

2) PZPR nie zamierza ingerować w sprawy wewnętrzne kościoła. Ale znaczy to zarazem, że PZPR stoi na stanowisku niedopuszczenia do ingerencji kościoła w sprawy polityki państwowej. Co więcej PZPR domaga się od duchowieństwa wszystkich wyznań bezwarunkowo lojalnego stosunku do państwa ludowego w jego poczynaniach przynoszących pełne wyzwolenie społeczne, dobrobyt, postęp i szczęście ogromnej większości narodu.

PRZECIWKO OFENSYWIE KLERYKALNEJ

W tym miejscu mówca stwierdza, że zgodnie z tymi zasadami państwo ludowe istotnie przestrzega nieingerencji w wewnętrzne sprawy kościoła. Tymczasem reakcyjna część polskiego duchowieństwa wykorzystuje uczucia religijne ludzi wierzących, by mieszać się w sprawy państwa ludowego, atakować je, uprawiać reakcyjną politykę wśród wiernych.

Z trybuny Zjazdu Kongresowego ostrzegamy reakcyjne czynniki kleru, usiłujące podniecać niedojrzałe politycznie warstwy ludności przeciwko państwu ludowemu, przeciwko jego demokratycznym organizacjom społecznym. Będziemy przeciwdziałali tej i tylko tej szkodliwej w oczach każdego postępowego człowieka działalności.

Nie zapominamy jednak, że postawa polskiego duchowieństwa nie jest bynajmniej jednolita, że wielu księży katolickich zajęło patriotyczne stanowisko w walce z Niemcami podczas okupacji, zachowało się lojalnie wobec demokracji ludowej po wyzwoleniu. Lojalny stosunek duchowieństwa polskiego do Polski Ludowej w jej rozwojowej drodze ku socjalizmowi traktujemy jako warunek pozytywnego stosunku państwa do duchowieństwa i kościoła.

ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA

3) PZPR stoi na gruncie rozdziału kościoła od państwa, na gruncie świeckości szkolnictwa i wszelkich instytucji państwowych. Stanowisko naszej partii podziela cała klasa robotnicza, cała postępowa inteligencja i szerokie masy ludu pracującego wsi, podziela je całe nauczycielstwo i wychowawcy młodzieży, podzielą je wszyscy pragnący postępu, wierzący katolicy.

Mówca podkreśla, że w ten sposób nastąpi wyrównanie opóźnienia w stosunku do wielu krajów Europy i świata, które rozdziału kościoła od państwa dokonały już o wiele wcześniej. Jest rzeczą wręcz nienormalną — stwierdza tow. Aleksander Zawadzki — by kościół opierał swą działalność odnoszącą się do tak osobistych spraw każdego wierzącego człowieka jak religia, na związku z państwem, które jest politycznym, gospodarczym, administracyjnym i wychowawczym aparatem rządzenia.

Rozdział kościoła od państwa w niczym nie uszczupli swobody kultu religijnego w Polsce. Rozdział kościoła od państwa jest programowym zadaniem polskiej demokracji w dziedzinie prawidłowego uregulowania wzajemnych stosunków państwa i kościoła. Zakres i formy realizacji tego zadania uzależniać będziemy z całą konsekwencją od dalszej konkretnej postawy duchowieństwa wobec naszego Państwa Ludowego i jego historycznych zadań — budowy socjalizmu w Polsce.

Sala przyjmowała wnikliwe i rzeczowe wywody tow. Aleksa Zawadzkiego gorącymi oklaskami, a w chwili gdy mówca opuszczał trybunę, urządziła mu burzliwą owację, manifestując swą pełną solidarność z wyrażonymi przezeń poglądami.

Zamknięcie dyskusji i referat tow. Minca wypełniły czwarty dzień obrad Kongresu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Pragnąłbym — oświadcza m. in. mówca — aby na Waszym Kongresie była obecna delegacja robotników socjalistycznych mego kraju, pragnąłbym, aby mogła ona zobaczyć, jak socjaliści polscy przyczynili się do osiągnięcia jedności. Zrozumieliby wtedy łatwiej, jak dalece polityka ich kierowników jest zbrodnią i jak bardzo zdradziecka jest działalność p. Spaaka, idąca w parze ze zdradą Blumów, Bevinów i innych przywódców prawicowego socjalizmu, którzy przeszli na służbę reakcji.

Charakteryzując olbrzymią przemianę, jaka dokonała się w sytuacji międzynarodowej, mówca stwierdza m. in.:

Nazwy stolic, które w r. 1918 były częściami składowymi kordonu sanitarnego opasującego Zw. Radziecki, są dziś symbolami zwycięstwa, widniejącymi złotymi literami na sztandarach socjalizmu.

Kończąc wśród gorących oklasków mówca w imieniu robotników belgijskich pozdrawia Polską Klasę Robotniczą oraz wznosi okrzyk na cześć PZPR i Wolnej i Niepodległej Polski.

Kolejnym mówcą w dyskusji jest tow. Marian Spychalski, którego przemówienie drukujemy na str. 4-ej.

Tow. Gebert

Po nim na trybunę wstępuje tow. Gebert i mówi, że reformiści w krajach kapitalistycznych stali się wykonawcami woli burżuazji. Reformistyczni przywódcy związków, łamią w narodzie amerykańskim opór w stosunku do planu Marshalla. Imperialiści amerykańscy posługują się łakirami robotniczymi — jak nazywają robotnicy amerykańscy — bonzów związkowych dla łamania oporu mas ludowych Europy i Azji wobec planów marshallowskich. Zastosowano amerykańskie metody w walce z ruchem zawodowym w Europie.

W Stanach Zjednoczonych przywódcy AFL i CIO sprzeciwiają się rzekomo niewolniczej ustawie Tafta - Hartleya lecz w Grecji popierają jeszcze bardziej monarcho - faszystów i solidaryzują się z krwawymi represjami wobec klasy robotniczej Francji, stosowanymi przez socjal - demokratę Mocha.

W Anglii przywódcy Labour Party i rady generalnej związków zawodowych idąc drogą reformizmu, zacieśniają sojusz z imperialistami USA.

Labourzyści osłaniają swą drogę imperialistyczną frazesami socjalistycznymi. Bez rumieńca wstydu Mr. Bevin głosi: „Dobrze, że w Anglii jest rząd labourzystowski, dobrze że nie kryjemy się za plecami wielkiego kapitału". Panowie Bevin i Attlee nie kryją się za plecami wielkiego kapitału, lecz otwarcie wyrażają jego interesy i są jego ostoją. To zwęża już dziś i zwężać będzie coraz bardziej ich wpływ na klasę robotniczą.

We Włoszech i Francji, w związkach zawodowych, reformiści nie znajdują posłuchu. Małe, rozłamowe grupy utrzymują się głównie dzięki pomocy amerykańskiej. W Anglii i krajach Beneluxu podnosi się opozycja w stosunku do tych zdradzieckich planów.

Światowa Federacja Związków Zawodowych realizująca jedność międzynarodową klasy robotniczej i skupiająca w swych szeregach 70 milionów członków stanowi potężny bastion obrony nie tylko warunków życiowych robotników, ale również demokracji oraz suwerenności narodów.

Ataki na SFZZ stanowią składową część ogólnej strategii imperialistów, dążących do rozbijania, względnie osłabienia sił demokracji i postępu.

Robotnicy Europy, Ameryki Łacińskiej, krajów kolonialnych bronią i będą bronić jedności swych związków i swej światowej reprezentacji SFZZ. Trojański koń Wall Street nie rozsadzi twierdzy światowego ruchu zawodowego.

Robotnicy polscy doceniają w pełni SFZZ jako poważny instrument międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Polski ruch zawodowy, zjednoczony i jednolity jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu jedności światowego ruchu zawodowego. Mówcę nagradzają zebrani głośnymi oklaskami.

Tow. prof. Kuryłowicz

Tow. Kuryłowicz, który wśród oklasków zajął miejsce na mównicy, stwierdza, że zajmuje się dwoma sprawami: poziomem ideologicznym ciała profesorskiego na wyższych uczelniach i sprawą młodzieży akademickiej.

W Polsce Ludowej zrobiono wiele w dziedzinie udostępnienia nauki na wyższych uczelniach młodzieży robotniczej i chłopskiej, uczyniono jednak bardzo mało w dziedzinie zmiany psychiki i ideologicznego nastawienia sił profesorskich. Nie jest zbiegiem okoliczności — mówi prof. Kuryłowicz — że utrzymujący wsteczne teorie profesorowie są tymi, którzy głoszą wg haseł kapitalistycznych apolityczność nauki.

„Nauka była zawsze klasowa — woła wśród oklasków mówca — i jako oręż w naszej walce będziemy jej używać. Dziś na tym Kongresie musimy sobie uprzytomnić, jakie zadania stawiać winna sobie nauka. Zagadnienia walki z oportunistycznymi elementami na wyższych uczelniach nie wolno jednak upraszczać. Istnieje możność wprzęgnięcia do pozytywnej pracy profesorów, gdyż prawdziwy naukowiec, a takich mamy wielu, nie może nie zrozumieć metody marksistowskiego myślenia.

Wielką pracę należy podjąć też w kierunku podniesienia ideologicznego profesorów — członków Partii. Partyjny profesor i naukowiec musi służyć przykładem swoim kolegom bezpartyjnym, musi być wzorem zarówno w pracy naukowej, jak i pedagogicznej.

Omawiając sprawę młodzieży prof. Kuryłowicz zwraca się ze specjalnym apelem do członków ZAMP, na których spada wielka odpowiedzialność. Mówca stwierdza, że dobry Zampowiec to ten, kto przoduje w nauce i jest zdecydowanym ideologicznie marksistą. Młodzież ZAMP-owska musi uczyć się od młodzieży robotniczej i chłopskiej i tylko w ścisłym z nią kontakcie, w oparciu o jej instynkt klasowy — nie zejdzie nigdy z drogi ideologii marksistowskiej.

„Z Kongresu wyjdziemy z pewnością, że idziemy wielkimi krokami do socjalizmu. Pomoże nam w tym nauka polska. Kapitalizm gnije od podstaw. Nauka pomoże międzynarodowemu proletariatowi do ostatecznego obalenia i zniszczenia go" — kończy wśród oklasków tow. prof. Kuryłowicz.

Tow. Chruszczewski i tow. Sanocki

Jako następny przemawiał tow. Chruszczewski z Kalisza. Omawiając sprawę szkolenia ideologicznego, mówca stwierdził, że konieczna jest praca nad sobą, pomaganie innym i praca nad wychowaniem przyszłych kadr partyjnych.

Mówca szerzej obrazuje walkę lewicy PPS przeciwko prawicy, jaka istniała również na terenie Kalisza, walkę, w której lewica podobnie jak w całej organizacji, rozbiła prawicę ideologicznie i doprowadziła partię do zjednoczenia.

Przemówienie obecni przyjęli oklaskami.

Działacz chłopski z Rzeszowskiego tow. Józef Sanocki zobrazował zmagania mas chłopskich małorolnych i średniorolnych w walce o lepsze jutro. Omawia on skutki rozbicia w ruchu ludowym i spychania najlepszych dążeń mas chłopskich w ciasne uliczki zaściankowości. Mówca stwierdza, że wieś rzeszowska przeciwstawiała się demagogii rozbijaczy ruchu ludowego i już po pierwszej wojnie utworzyła lewicową organizację „Samopomoc Chłopska", która swoje zwycięstwo widziała we wspólnym zwycięstwie z klasą robotniczą. W okresie międzywojennym podejmowano także próby organizowania spółdzielczości produkcyjnej.

Przechodząc do omówienia obecnej sytuacji wsi rzeszowskiej, mówca stwierdza, że biedota wiejska potrafiła oczyścić ZSCh z elementów spekulacyjnych, z bogaczy wiejskich i wszystkich wrogów klasowych. Oczyszczono również partię. Samorzutnie organizują się spółdzielnie produkcyjne.

Kończąc przemówienie, tow. Sanocki oświadcza, że organizacja rzeszowska poprowadzi masy radykalnego chłopstwa do ustroju dobrobytu i sprawiedliwości — do socjalizmu.

Przemówienie tow. Sanockiego uczestnicy Kongresu przyjęli hucznymi oklaskami.

Tow. Daniszewski

Tow. Tadeusz Daniszewski — następny mówca — podkreślił znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego w świetle historii ruchu robotniczego w Polsce.

Z perspektywy minionych 10-leci widzimy dziś jaśniej, że bój toczył się o to, czy proletariat polski miał stać się samodzielnym czynnikiem politycznym, zdolnym do spełnienia swej misji dziejowej grabarza kapitalizmu i budowniczego socjalizmu — czy też posłusznym narzędziem w rękach burżuazji, realizującym jej plany i umacniającym jej panowanie.

Omawiając program Proletariatu, opracowany głównie przez Waryńskiego, tow. Daniszewski stwierdza, że był na ogół udaną próbą przeszczepienia Manifestu Komunistycznego na grunt polski. Waryński głosił zasadę walki klas, prowadzącej do rewolucji socjalnej oraz ideę solidarności międzynarodowej mas wyzyskiwanych; stał w zasadzie na gruncie marksistowskiego materializmu. Waryński był u nas twórcą kierunku rewolucyjnego, klasowego, gdy Limanowskiego uważać można za ojca duchowego kierunku reformistyczno - nacjonalistycznego.

Teoretyk drugiego nurtu — Limanowski — odrzucał podstawowe założenia marksizmu i czerpał założenia ideologiczne z Saint Simonizmu.

Mówca cytuje wypowiedzi Limanowskiego, w których występuje on przeciwko walce klasowej, oświadczając, że walka klas wyczerpuje naród, zmniejsza jego odporność. Nie walka klasowa — oświadcza mówca — lecz ugoda z klasami posiadającymi tkwiły u podstaw ideologicznych założeń Limanowskiego.

70 lat walki polskiego ruchu robotniczego, to jednocześnie walka, który z kierunków zwycięży, czy rewolucyjny nurt, wywodzący się od Proletariatu, czy kierunek reformistyczno-nacjonalistyczny. Mówca z naciskiem podkreśla, że piłsudczyzna nie wyczerpuje całego zagadnienia prawicowości w ruchu robotniczym.

SDKPiL i KPP nie były wolne od błędów, ale jeśli chodzi o współczesne im PPS, to już nie o błędach mówić wypada, ale o obcej ideologii.

Mówca przytacza na poparcie swej tezy przykład ustosunkowania się obu nurtów ruchu robotniczego do rewolucji rosyjskiej.

Przypominając, że Marks genialnie przewidział przesuwanie się ciężaru walki rewolucyjnej z zachodu na wschód, dodaje, że klasycy marksizmu uzależniali odzyskanie niepodległości Polski od rewolucji rosyjskiej i wzywali lud polski, by połączył swe wysiłki z wysiłkami rewolucyjnego ruchu w Rosji. Odłam rewolucyjny polskiego ruchu robotniczego przyjął ten punkt widzenia i walczył niezłomnie o najściślejsze współdziałanie z Rosją rewolucyjną przeciw Rosji carskiej. Hasłem starej PPS i jej reformistyczno - piłsudczykowskich kadr była nie rewolucja, lecz wojna w przymierzu z najbardziej reakcyjnymi siłami imperialistycznymi.

Tow. Daniszewski przypomina przy tym, że gdy rewolucja zwyciężyła, PPS i jej przedłużenie WRN wystąpiły w sojuszu z burżuazją przeciwko pierwszemu w świecie państwu socjalistycznemu. Historyczną zasługą rewolucyjnej awangardy polskiego ruchu robotniczego było to, że broniła ona swojego rewolucyjnego stanowiska i posłannictwa polskiej klasy robotniczej.

Mówca wysunął palącą konieczność opracowania historii polskiego ruchu robotniczego w marksistowskim oświetleniu. Czeka na nią z niecierpliwością setki tysięcy członków partii. Mówca oświadcza, że wzorem dla opracowania takiej historii powinno być opracowanie historii WKP(b), którą powinien przestudiować każdy członek partii.

Tow. Loga-Sowiński

Głos zabiera z kolei tow. Loga - Sowiński. Stwierdza on na wstępie, że należał do tych, którzy nie doceniali niebezpieczeństwa odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, że nie rozumiał błędów tow. Wiesława i sam popełniał błędy. Wyraża dalej przekonanie, że Kongres obecny przypieczętuje rozgromienie resztek reformizmu i nacjonalizmu oraz zapewni całkowity triumf teorii marksizmu leninizmu w polskim ruchu robotniczym.

Przypominając swój udział w kampanii przedkongresowej na terenie woj. dolno - śląskiego, mówca oświadcza, że ujawniające się w toku tej kampanii wzmocnione poczucie solidarności międzynarodowej proletariatu oraz odwaga krytyki i samokrytyki — to dorobek plenum sierpniowego, który zostaje wniesiony do Zjednoczonej Partii. W okresie od plenum sierpniowego do Kongresu Jedności — stwierdza mówca — podniosła się na wyższy szczebel świadomość ideowa mas partyjnych które garną się do nauki, chcą opanować zasady marksizmu - leninizmu.

Następnie tow. Loga - Sowiński oświadczył, że uświadomił sobie, że wielki wzrost aktywności politycznej szeregów partyjnych wynika z tego, iż kierownictwo dało partii słuszną linię. Ofensywa ideologiczna, zapoczątkowana przez plenum sierpniowe, dała partii wspaniały oręż w walce z penetracją burżuazyjnej ideologii do szeregów klasy robotniczej. Marksizm - leninizm — jedyna słuszna i wypróbowana teoria proletariackiego internacjonalizmu jest zaprzeczeniem wszystkich pseudo - socjalistycznych teoryjek, które chciały zapuścić korzenie na gruncie robotniczym.

Partia nasza przełamała resztki wstydliwego oportunizmu i śmiało podniosła sztandar ideowego braterstwa z WKP(b). Plenum dobitnie podkreśliło historyczne zasługi Zw. Radzieckiego, który wyzwolił Polskę i inne państwa demokracji ludowej spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu. W naszym marszu do socjalizmu będziemy korzystali z olbrzymiego doświadczenia WKP(b) w budowaniu państwa socjalistycznego.

Dziś z perspektywy okresu, który upłynął od sierpniowego plenum widzę swoje błędy — chęć zamazania tego odchylenia, które nieprzezwyciężone do końca, mogło przynieść niepowetowane szkody, mogło by zahamować rewolucyjny rozwój od demokracji ludowej do socjalizmu.

Mówca wyraża następnie zdziwienie, że błędów swych nie zrozumiał tow. Wiesław, że nie poszedł naprzód, a przekreślił samokrytykę, którą złożył na sierpniowym plenum KC.

Stanowisko tow. Wiesława w sprawie internacjonalizmu i patriotyzmu w jego wczorajszej wypowiedzi — ciągnie tow. Loga - Sowiński — było z gruntu fałszywe, niemarksistowskie. W ujęciu tow. Wiesława internacjonalizm jest czymś wtórnym w stosunku do patriotyzmu tak jakby między proletariackim internacjonalizmem a patriotyzmem istniała jakaś zasadnicza rozbieżność, jakby to nie były zjawiska wzajemnie uzupełniające się. Tow. Wiesław nie widzi wspólnych klasowych interesów, z których wyrasta międzynarodowa solidarność proletariatu, wspólny front walki ze wspólnym wrogiem.

Nawiązując do sformułowań tow. Wiesława — mówca oświadcza dalej:

Jesteśmy internacjonalistami nie tylko dlatego, że szanujemy inne narody, ale przede wszystkim dlatego, że łączą nas z proletariatem wszystkich krajów wspólne interesy klasowe, wspólna walka z wrogiem mas pracujących całego świata — imperializmem. Solidarność międzynarodowa wyraża się przede wszystkim w gotowości udzielania sobie wzajemnej pomocy dla zwycięstwa wspólnej sprawy. Przemówienie tow. Wiesława ujawniło raz jeszcze z całą ostrością jego prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie. Na naszym Kongresie, który jest wspaniałą manifestacja jedności i siły oraz świadomości klasowej polskiego proletariatu, wystąpienie tow. Wiesława zabrzmiało jak coś obcego. Ponad interes partii i klasy postawił on swe osobiste urazy.

Na zakończenie mówca wyraża przekonanie, że Zjednoczona Partia wychowa swych członków w duchu dyscypliny partyjnej, w duchu szczerego internacjonalizmu proletariackiego. Wierni naszym sztandarom, wierni rewolucyjnym tradycjom w oparciu o doświadczenia WKP(b) — oświadcza wśród oklasków mówca — wywalczymy socjalizm w Polsce.

Tow. Kowalczyk

Głos zabiera tow. Kowalczyk, opisując, w jaki sposób wykuwała się jedność klasy robotniczej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Mówca pamięta od najmłodszych lat współpracę KPP-owców i lewicowych PPS-owców. W organizowaniu pomocy dla więźniów uczestniczyła gremialnie klasa robotnicza Zagłębia Dąbrowskiego. Wspólnie organizowane były strajki. W okresie okupacji pierwszy oddział PPR-owców, przybyły do Zagłębia, połączył się ze starymi towarzyszami z lewicy PPS i wspólnie toczono walkę przeciwko okupantom, NSZ-owcom, WiN-owcom, czy zdradzieckim WRN-owcom.

Po wyzwoleniu, mając przed oczyma zmarnowaną szansę historyczną w roku 1918, elementy lewicowe w PPS robiły wszystko, by wspólnie z PPR wprowadzić do odbudowy cały pracujący proletariat. Klasa robotnicza wiedziała, że walka klas trwa, że wróg jest na prawicy.

Mówca oświadcza, że robotnicy upoważnili delegację Zagłębia do zakomunikowania Kongresowi, iż pod sztadarami PZPR zrobią wszystko, aby zatrzeć ślady walki w łonie klasy robotniczej i zrealizują plany nakreślone przez PZPR. W PZPR — oświadcza z naciskiem mówca — musimy zapomnieć o tym, że jeden należał do jednej, a drugi do drugiej partii. Dzisiaj wszyscy jesteśmy członkami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tow. Krysanka

Przemawia z kolei tow. Krysanka z ZMP. Podkreśliwszy olbrzymie znaczenie zjednoczenia organizacji młodzieżowych mówczyni zwraca uwagę, iż wzmaga się kontratak wrogów na odcinku młodzieżowym. Zwłaszcza aktywną działalność rozwija reakcyjny kler. Tak np. ks. Husarek z gimn. Władysława IV, występował na lekcjach przeciwko uchwałom KC PPR. Rezultat był ten, że w tym gimnazjum działała nielegalna organizacja „Młodzież AK". Uczniowie utrzymywanego przez zakon Tercjarzy Gimnazjum „Przyszłość" posiadali nielegalnie broń i handlowali nią.

Mówczyni stwierdza, że zasięg tej dywersyjnej roboty jest jednak bardzo wąski i coraz bardziej się zwęża. Młodzież porywana jest coraz częściej przez entuzjam pracy dla Ludowej Polski.

Mówczyni opisuje dalej niewiarygodne metody wychowawcze w szkołach prowadzonych przez kler: przypomina głośną sprawę Zakładu Braci Albertynów, Księża Konowrocki i Czapski ścieśnili przeszło 80 wychowanków w dwóch sypialniach, zajmując we dwójkę kilkupokojowe apartamenty na I piętrze. Ale chłopcom tak się dała we znaki księżowska opieka, że sami usunęli ich z zajmowanych apartamentów i zajęli je do swego użytku — stwierdza wśród burzliwych oklasków mówczyni.

Owacyjnie przyjmuje sala oświadczenie mówczyni: Z radością witamy zapowiedź tow. Skrzeszewskiego o upaństwowieniu zakonnych szkół i zakładów wychowawczych. Wśród oklasków oświadcza tow. Krysanka, że ZMP nawiązuje do tradycji Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Tow. Majster

Następny mówca, tow. Majster, ze Stoczni Gdańskiej, opowiada, jak klasa robotnicza pod przewodnictwem PPR odbudowywała stocznię wbrew plotkom, przeszkodom i dywersji, stosowanej przez prawicę PPS. PPS-owcy, wbrew prawicy wraz z PPR-owcami prowadzili nieustępliwą walkę o odbudowę, o podnoszenie produkcji. Doprowadzili robotnicy stocznię do tego, że jest ona w stanie produkować nowe jednostki dla polskiej floty handlowej. Drugi z kolei rudowęglowiec pod nazwą „Jedność Robotnicza" spuszczony został na wodę na 30 dni przed terminem. Osiągnięto to dzięki zwycięstwu nad elementami wstecznymi i prawicą PPS.

Po przemówieniu tow. Majstera zamknięto dyskusję.

Przewodniczący tow. Jóźwiak zapowiada przybycie na Kongres delegacji robotników żeglugi odrzańskiej. Sala wstaje. Rozlega się ogłuszający huk oklasków. Stary, zasłużony w pracy wodniak nadodrzański, tow. Grzybowicz, wita Kongres w imieniu wielu tysięcy towarzyszy pracy. Codziennie — woła mówca — holowniki i barki wytyczają tę granicę, znacząc banderą polską żywotność narodu polskiego.

Z kolei tow. Grzybowicz składa meldunek z wykonania przez wodniaków nadodrzańskich zobowiązań Czynu Kongresowego i wylicza kolejno pozycje osiągnięć. Każdemu zdaniu towarzyszą niemilknące oklaski.

Na salę wchodzi liczna delegacja robotników rolnych, zatrudnionych w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich. Przynoszą Kongresowi pozdrowienia od 200 tys. robotników rolnych, zatrudnionych w PNZ — woła przedstawiciel delegacji tow. Wiktor Karol.

„My, robotnicy rolni wiemy dobrze, co oznacza jedność, bo wiemy dobrze kto pomagał obszarnikom i kapitalistom rozbijać naszą jedność, jedność robotniczo - chłopską.

Tak, jak dotrzymaliśmy słowa przed Kongresem, tak nie będziemy szczędzić wysiłków dla uczynienia z PNZ wzorów gospodarki socjalistycznej" — woła wśród niebywałego entuzjazmu zgromadzonych tow. Wiktor.

Zgromadzeni witają wchodzącego na mównicę w celu podsumowania dyskusji tow. Bieruta niemilknącymi oklaskami i okrzykami. Owacja trwa przez kilka minut. (Przemówienie tow. Bieruta drukujemy na str. 1-ej).

Referat tow. Minca

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obejmuje tow. Matuszewski i udziela głosu dla wygłoszenia referatu gospodarczego tow. Mincowi. Zebrani powstają z miejsc i urządzają wstępującemu na trybunę mówcy długotrwałą, burzliwą owację.

Referat tow. Minca wymową suchych cyfr, wymową statystyki, wymową suchych faktów porywa słuchaczy, przed którymi rozwija się etap za etapem, obraz ciężkich zmagań klasy robotniczej i jej awangardy o rozwój gospodarki narodowej.

Pierwsza część referatu, poświęcona bilansowi rozwoju gospodarczego Polski Ludowej, przerywana była często oklaskami w momentach wykazujących cyfrowo dynamiczny wzrost gospodarki narodowej, w momentach, pokazujących porównawczo jak kraj zrujnowany i zniszczony w r. 1945 wyrastał i krzepł w ciągu trzech lat.

W skupieniu słuchano cyfr ilustrujących zmiany w położeniu materialnym ludności miast i wsi, cyfry wykazujące, iż po uwzględnieniu wszystkich składników (m. in. usunięcie bezrobocia, przerzucenie ciężaru ubezpieczeń społecznych na pracodawcę, akcja wczasów). Przeciętne realne płace robotników przekraczają już obecnie przedwojenny poziom.

Entuzjazm wywołują cyfry i dane dotyczące odbudowy Warszawy, a zwłaszcza plastyczne porównanie idące w tym kierunku, że wysiłkami i kosztami włożonymi w ciągu czterech lat w odbudowę Warszawy można było wybudować w szczerym polu miasto wielkości Krakowa.

Oklaski prawie że nie milkną, gdy mówca przechodzi do analizy podstaw osiągnięć polskiej gospodarki i gdy wylicza kolejno: ustrój demokracji ludowej, w którym dzięki obaleniu władzy obszarników i kapitalistów, władza przeszła w ręce klasy robotniczej; szczerą współpracę i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, dzięki której Polska mogła stać się państwem demokracji ludowej i rozwijać się ku socjalizmowi; fakt, iż Polska jest częścią składową obozu antyimperialistycznego, na czele którego stoi Zw. Radziecki; nieubłaganą, konsekwentną walkę z elementami kapitalistycznymi; kierowanie się w praktycznej działalności zasadami marksizmu - leninizmu; twórczy wysiłek mas ludowych, a zwłaszcza klasy robotniczej oraz usuwanie tych elementów aparatu partyjnego i państwowego, które oderwały się od mas.

„Opierając się na tych zasadach — kończy wśród burzy oklasków pierwszą część referatu tow. Minc — pójdziemy do nowych historycznych zwycięstw."

Szczególnie podoba się moment, gdy mówca oświadcza, że zwiększoną wydajnością wita klasa robotnicza marksistowsko - leninowską partię robotniczą i podkreśla, że dzięki Czynowi Kongresowemu, uzyskano 6 miliardów zł.

Następnie omówione zagadnienie płac i norm przykuwa uwagę całej sali. Mówca oświadcza, że z dniem 1 stycznia zostanie zlikwidowany system kartkowy, że zostanie zreformowany system płac. Burza entuzjamu wstrząsa całą salą, gdy mówca stwierdza, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i wszyscy obecni na sali muszą głęboko i wszechstronnie wyjaśnić klasie robotniczej, że zasadą budownictwa socjalistycznego jest uzyskiwać coraz wyższy poziom techniczny, coraz wyższy poziom wydajności, coraz wyższy poziom płac i życia.

Entuzjazm długo nie milknie.

W trzeciej części swego referatu gospodarczego tow. Minc mówi o sześcioletnim planie gospodarczym, który będzie realizowany po wykonaniu trzyletniego planu odbudowy, w latach 1950 — 1955. Ta część przemówienia ob. Minca mówiąca o wielkim socjalistycznym planowaniu, o przebudowie i rozbudowie przemysłu i rolnictwa wywoływała wielokrotną niesłychanie żywiołową reakcję w zgromadzonych.

Okrzyki entuzjazmu i burze oklasków wywoływały obok dobitnych słów mówcy raz po raz rozbłyskujące na wielkiej mapie Polski, umieszczonej ponad Prezydium, różnokolorowe światełka, obrazujące ilość nowych zakładów, które wybudowane zostaną w Polsce. 350 kolorowych światełek, które zapaliły się na mapie było sygnałem do niemilknących oklasków. Słowa mówcy obrazujące dokładnie, gdzie i jakie przedsiębiorstwa powstaną i ile zatrudniać będą nowych robotników, wywoływały jeden potężny okrzyk:

„Niech żyją twórcy planu sześcioletniego" — sala wstaje, rozlega się potężna melodia „Międzynarodówki".

Przemówienie zbliża się ku końcowi. „Pod dumnie rozwiniętym sztandarem marksizmu - leninizmu — stwierdza tow. Minc — pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina pójdziemy do walki o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentu socjalizmu w Polsce, o socjalizm.

I wygramy tę wielką historyczną bitwę klasową".

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej krzyżuje plany podżegaczy wojennych

Wywiad z delegatem Bułgarskiej Partii Robotniczej tow. Poptomowem

W rozmowie z naszym korespondentem na temat znaczenia Kongresu Jedności polskiej klasy robotniczej delegat Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), członek Biura Politycznego tow. Poptomow oświadczył:

Znaczenie Waszego Kongresu dla międzynarodowego ruchu robotniczego jest ogromne.

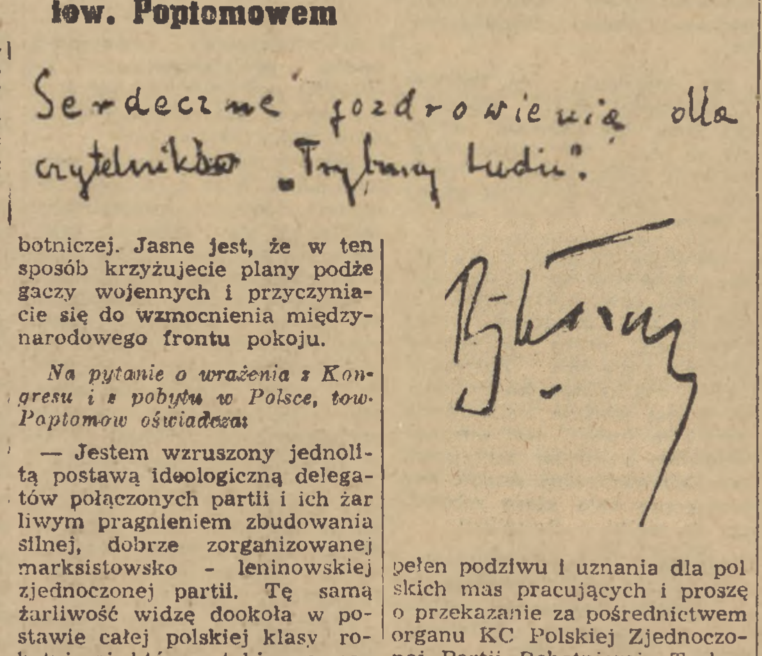
Musimy pamiętać, że Kongres odbywa się w momencie intensywnych knowań imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Imperialiści wiedzą, że klasa robotnicza całego świata jest przeciw wojnie i jest zdecydowana do niej nie dopuścić. Dlatego też imperialiści dążą do osłabienia klasy robotniczej. Do tego celu służą prawicowi socjaliści tacy jak: Attlee, Bevin, Blum, Moch i inni.

— W chwili więc, gdy podżegacze wojenni i ich agenci stawiają na rozbicie ruchu robotniczego, Wy dokonujecie dzieła zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Jasne jest, że w ten sposób krzyżujecie plany podżegaczy wojennych i przyczyniacie się do wzmocnienia międzynarodowego frontu pokoju.

Na pytanie o wrażenia z Kongresu i z pobytu w Polsce, tow. Poptomow oświadcza:

— Jestem wzruszony jednolitą postawą ideologiczną delegatów połączonych partii i ich żarliwym pragnieniem zbudowania silnej, dobrze zorganizowanej marksistowsko - leninowskiej zjednoczonej partii. Tę samą żarliwość widzę dookoła w postawie całej polskiej klasy robotniczej, która z takim rozmachem odbudowuje Polskę ze zniszczeń wojennych i stwarza nowe bezcenne wartości. Jestem pełen podziwu i uznania dla polskich mas pracujących i proszę o przekazanie za pośrednictwem organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybuny Ludu" moich serdecznych pozdrowień dla polskich towarzyszy.



Wychowamy członków Partii w duchu międzynarodowej solidarności

Przemówienie tow. Franciszka Jóźwiaka



W dyskusji podczas trzeciego dnia obrad Kongresu przemawiał członek Biura Politycznego KC PPR tow. gen. Jóźwiak, który podkreślił przede wszystkim fakt, że u podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna pomoc Związku Radzieckiego, że przyszłość naszą budujemy w oparciu o doświadczenia nauki i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu ZSRR w naszych odmiennych warunkach.

Odcięliśmy się natomiast — podkreśla mówca — od prawicowych i głęboko niebezpiecznych prób szermowania koncepcją o „własnej polskiej drodze do socjalizmu", od niezrozumienia zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej. Polska droga do socjalizmu jest tylko nową odmianą drogi ogólnej. Również **demokracja ludowa, w nowych, odmiennych warunkach realizuje funkcje dyktatury proletariatu.**

Tow. Jóźwiak nawiązując do określenia Lenina, że **dyktatura proletariatu jest najbardziej ofiarną i nieubłaganą walką przeciwko burżuazji, której opór, właśnie po obaleniu jej władzy, potęguje się dziesięciokrotnie. Lenin mówił, że dyktatura proletariatu to uporczywa walka prowadzona środkami przemocy i pokoju, walka gospodarcza, pedagogiczna i administracyjna przeciwko siłom i tradycjom starego społeczeństwa.**

WALKA KLASOWA TRWA

W naszych warunkach — mówi tow. Jóźwiak — sytuacja była odmienna dzięki temu, że zwycięski Związek Radziecki zdruzgotał faszyzm i nie musieliśmy już drogą gwałtownej rewolucji zdobywać władzy z rąk burżuazji

Czyż jednak i w tych odmiennych, o wiele łatwiejszych warunkach nie musieliśmy i nie musimy jeszcze dzisiaj prowadzić ofiarnej i bezkompromisowej walki klasowej z elementami kapitalistycznymi? Czy nie widzimy, że te elementy kapitalistyczne i w naszych łagodniejszych warunkach rewolucji wzmogły dziesięciokrotnie swój opór w obawie przed utratą ostatnich pozycji? Czyż ciągle jeszcze nie prowadzimy gospodarczej, pedagogicznej i administracyjnej walki przeciwko siłom i tradycjom starego ustroju społecznego, o której mówił Lenin?

W tej walce padają jeszcze niejednokrotnie najlepsi i najofiarniejsi synowie klasy robotniczej. **Jest to walka z elementami kapitalistycznymi w mieście i na wsi, z sabotażem gospodarczym, z niedobitkami band podziemnych i agenturami faszystowskimi, wspieranymi przez imperializm, walka o wychowanie nowego pokolenia w duchu socjalistycznym, z pozostałościami mentalności burżuazyjnej w masach pracujących.** I w szeregach klasy robotniczej są jeszcze ludzie, którzy nie umieli otrząsnąć się z burżuazyjnego sposobu myślenia, z jadu nacjonalistycznego, z pyszałkowatości szlacheckiej. Nie wystarczy tylko deklamować o swym pochodzeniu robotniczym, o swych uczuciach dla klasy robotniczej — trzeba w praktyce codziennej nie tylko wczoraj, ale i dziś i jutro oddać się całkowicie, bez reszty klasie robotniczej i jej partii w jej ofiarnej walce o socjalizm.

Rozwijając swe wywody na temat odmiennych warunków naszej rewolucji — tow. Jóźwiak stwierdza **zasadnicze znaczenie faktu, że obok nas istnieje, pomagając nam, wielki, zwycięski kraj socjalizmu, który wcielił w życie nauki Lenina i Stalina. Właśnie dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie i łatwiej realizować funkcje dyktatury proletariatu.** Tę prawdę należy wpoić w świadomość szeregów partyjnych i mas robotniczych.

Z kolei mówca przechodzi do problemu wychowania członków Partii w duchu międzynarodowej solidarności robotniczej. Przykład kliki Tito uczy nas najlepiej, do jak straszliwych wypaczeń i do jakiej zdrady interesów klasy robotniczej i narodu prowadzi ciasny i awanturniczy nacjonalizm. Międzynarodowa więź proletariatu — to jeden z najpotężniejszych oręży mas pracujących całego świata w walce o wolność i pokój. **Im większa jest więź międzynarodowej solidarności robotniczej, tym głębsze, prawdziwsze jest ukochanie własnego kraju. Bez tej więzi międzynarodowej każdy patriotyzm staje się nacjonalizmem.**

Najjaskrawszym i najbardziej rażącym przykładem odchylenia nacjonalistycznego jest obecne titowskie kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii. Ale przecież i w innych partiach komunistycznych i robotniczych były takie objawy, nie wyłączając PPR. Na szczęście dzięki zdrowemu trzonowi partii, odchylenia te zostały rozgromione. Nie znaczy to jednak, że niebezpieczeństwo przestało istnieć. **Przed Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą stoi zadanie wykarczowania do końca wszelkich objawów nacjonalistycznych i prawicowych.** Partii nie omanią takie, czy inne frazesy o internacjonalizmie i bohaterach narodowych, frazesy, pod którymi kryje się swoista treść nacjonalistyczna. Partia jest silna i zdrowa i da silną i zdrową odprawę wszystkim tym, którzy próbują zmylić jej czujność.

Tow. Jóźwiak podkreśla dalej, że właśnie w dzisiejszym okresie wzmożonej agresywności imperializmu USA, wzmocnienie międzynarodowej solidarności robotniczej jest najważniejszym zadaniem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych świata. Więź łącząca robotników wszystkich krajów wzmacnia i czyni niewzruszalnym obóz demokracji i pokoju. W myśl tej prawdy łączymy się dziś solidarnie ze wszystkimi bojownikami o wolność i sprawiedliwość społeczną na całym świecie.

W dniach historycznego Kongresu Zjednoczeniowego — mówi tow. Jóźwiak — musimy uzmysłowić sobie, że ta **jedność urzeczywistniła się dzisiaj właśnie dzięki oparciu naszej walki o międzynarodową solidarność robotniczą. Bez tej solidarności, bez pomocy i nauk czerpanych ze skarbnicy doświadczeń Komunistycznej Partii ZSRR nie byłoby zjednoczenia.**

PARTIA — OBROŃCĄ MAS BEZPARTYJNYCH

Trzecim zagadnieniem omawianym przez mówcę jest sprawa wzmocnienia więzi partii z bezpartyjnymi masami pracującymi miast i wsi. **Rzesze bezpartyjnych** — stwierdza tow. Jóźwiak — **powinny widzieć w naszej Zjednoczonej Partii nie tylko kierownika, ale obrońcę, przyjaciela i nauczyciela.** Musimy otaczać codzienną troską najszersze rzesze robotników w miastach, biednych i średnich chłopów na wsi. Musimy dbać o ich codzienne potrzeby, znać ich bolączki, pomagać im, walczyć z trudnościami.

Na zakończenie tow. Jóźwiak wzywa do wpojenia wszystkim członkom Partii leninowskiego stylu pracy, pełnego rozmachu i sił żywotnych, do wychowywania ludzi, którzy bez frazesów, codziennym ofiarnym wysiłkiem mózgów i rąk budować będą nową Polskę Socjalistyczną.

Krytyczna analiza socjaldemokratycznych tradycji pomogła PPS w walce z nacjonalizmem

Przemówienie tow. Tadeusza Ćwika



W czasie wczorajszej dyskusji zabrał głos tow. Ćwik, który zanalizował przyczyny, jakie wywołały wielki wzrost aktywności mas. Plenum lipcowe i sierpniowe PPR i plenum wrześniowe Rady Naczelnej PPS zdziałały, iż polska klasa robotnicza ujrzała wyraźnie swą twórczą rolę w budowaniu socjalizmu. Uchwały te wniosły w świadomość członków obu partii prawidłową marksistowsko - leninowską koncepcję zjednoczeniową.

Mówca oświadcza, że do głębokiej analizy ruchu robotniczego, zawartej w referatach tow. Bieruta i tow. Cyrankiewicza pragnie dorzucić tylko niektóre fragmenty. Na uwagę, zdaniem mówcy, zasługuje pożyteczna rola analizy tradycji PPS-owskiej, dokonana w walce z nacjonalizmem. Nawet te grupy PPS-owców, które stopniowo stawały na pozycjach jednolitego frontu, a nawet jedności organicznej, nie rozumiały potrzeby jednoczesnej rewizji tradycji. Dopiero śmiała rewizja tradycji całego ruchu robotniczego w bieżącym roku utrwaliła w świadomości członków obu partii właściwe rozeznanie złych i dobrych kart przeszłości.

Tow. Ćwik wylicza 5 przyczyn, które zdaniem jego umożliwiły PPS prawidłowe i szybkie przejście na pozycje marksizmu - leninizmu:

doświadczenia i nauki płynące z praktyki jednolitego frontu, a streszczające się w tym, że wspólne cele mogą być osiągnięte tylko przez jedność;

działalność Polskiej Partii Robotniczej, która wynikami swoich prac stale wykazywała słuszność światopoglądu marksizmu. Prawidłowa analiza błędów grupy Tito pomogła PPR uchronić się przed oportunizmem i nacjonalizmem i ułatwiła w ten sposób PPS obranie prawidłowej drogi rozwojowej;

zdemaskowanie tradycji socjaldemokratycznej na zachodzie, która wszędzie ujawniła swoje zdradzieckie oblicze;

doświadczenie płynące z lat budowy państwa demokracji ludowej, wskazujące, że nie wrasta się ewolucyjnie w socjalizm, lecz w ostrej walce klasowej.

W walce z prawicą niezwykle aktywny udział wzięły doły partyjne. Rozbita została przez to prawicowa legenda o niedojrzałości dołów do jedności i legenda o reakcyjności dołów.

Podstawowa masa członków PPS, przyjmując pozycję ofensywną wobec prawicy, po raz pierwszy w historii tej partii zastosowała metodę krytyki i samokrytyki.

Dumni jesteśmy z faktu, że obalona została prawicowa koncepcja zjednoczeniowa, nie można jednak i nadal zaniedbać czujności — zakończył wśród oklasków tow. Ćwik.

Partia uzbrojona w oręż rewolucyjnej ideologii proletariatu poprowadzi masy do socjalistycznej przyszłości

Przemówienie tow. Stefana Matuszewskiego

Wskazując, że Kongres wyraża wolę milionowych mas robotniczych stworzenia jednej partii, która przewodzić będzie w walce o socjalizm w oparciu o marksizm-leninizm — tow. Matuszewski przystępuje do podsumowania, na marginesie błędów prawicowych i centrycznych — wkładu odrodzonej PPS a zwłaszcza jej lewicowego nurtu. Tow. Matuszewski cytuje słowa Stalina, który wskazał, że partie social-demokratyczne okresu przedrewolucyjnego nie nadają się do rewolucyjnej walki proletariatu, nie są partiami prowadzącymi robotników do zdobycia władzy lecz aparatem wyborczym, przystosowanym do walki parlamentarnej.

„Nie trzeba chyba dowodzić — pisze Stalin — że z taką partią na czele nie mogło być nawet mowy o przygotowaniu proletariatu do rewolucji. Trzeba było więc zrewidować całą metodę pracy drugiej Międzynarodówki, odrzuciwszy precz filisterstwo, tępotę, politykierstwo, zaprzaństwo, socjalszowinizm, socjalpacyfizm. Trzeba było skontrolować cały jej arsenał, wyrzucić wszystko co zardzewiałe i zbutwiałe, wykuć nowe rodzaje broni.

Bez takiej pracy groziło proletariatowi niebezpieczeństwo, że stanie w obliczu nowych zmagań rewolucyjnych, niedostatecznie uzbrojony lub nawet wręcz bezbronny".

Mówca stwierdza, że praktyka socjal-demokratów w Comisco, praktyka rządów Labour Party, praktyka prawicowych socjalistów francuskich i włoskich wskazują, iż ocena Stalina dana w 1924 roku, nic nie straciła na swojej aktualności. Mówiąc o stosunkach polskich tow. Matuszewski przypomina ocenę przedwojennej PPS, dana przez Józefa Cyrankiewicza, który stwierdził, że partia ta znajdowała się raczej na prawym skrzydle Międzynarodówki Socjalistycznej, wyróżniając się wyjątkowo silnym nacjonalizmem i bezpośrednim związkiem z państwem burżuazyjno-szlacheckim

Odrodzona PPS mimo odcięcia się od WRN nie była **wolna od nacjonalizmu i reformizmu** i była jedną z partii, na które koła reakcyjne w kraju i zagranicą bardzo liczyły w walce przeciwko państwu ludowemu. Toteż od samego początku zaczęły się skupiać pod sztandarami odrodzonej PPS, nie tylko elementy zdrowe, proletariackie, ale i wielu ludzi obcych ruchowi robotniczemu i socjalizmowi. Elementy te, znajdujące się pod inspiracją WRN, przedstawiały coraz większe niebezpieczeństwo dla PPS — partii o wieloletnich tradycjach reformistycznych. Oddziaływanie WRN na te elementy ujawnił proces Pużaka.



Kierownictwo partyjne, według poglądów prawicy miało tworzyć jedność narodową, obejmującą również elementy mikołajczykowskie, wrogie Polsce Ludowej. Wybory miała wygrać PPS razem z PSL. Że to się nie udało, zawdzięczać należy zdrowej postawie mas partyjnych, kompromitacji mikołajczykowskiego PSL, słusznej ocenie sytuacji danej przez PPR i postawie jednościowych marksistowskich działaczy PPS.

Mówca charakteryzuje następnie wkład lewicy PPS, przygotowanie mas do jedności organicznej. Niewątpliwą zasługą lewicy PPS jest przygotowanie mas PPS-owskich do jedności, zaś połączenie wysiłków lewicy z wysiłkami zdrowego trzonu kierownictwa przyśpieszyło zjednoczenie.

Byłoby jednak wypaczaniem prawdy historycznej gdybyśmy mówiąc o wkładzie lewicy PPS nie widzieli właściwego motoru, prowadzącego do jedności. Tym motorem był klasowo-rewolucyjny nurt ruchu robotniczego. Działacze tego nurtu, to przede wszystkim komuniści polscy, którzy pierwsi zaszczepili polskiemu ruchowi robotniczemu ideę marksizmu-leninizmu. Oni właśnie byli tymi płomiennymi i najbardziej ofiarnymi bojownikami jedności klasy robotniczej. To walka PPR o jedność porwała słusznością swoich haseł najlepsze elementy PPS, przyczyniła się do skrystalizowania się jednościowej lewicy PPS i do jej zwycięstwa nad oportunizmem i reformizmem. (Oklaski).

Wkład lewicy PPS polegał więc przede wszystkim na właściwym rozeznaniu nowego układu sił klasowych na zachowaniu konsekwentnej postawy walki z WRN, prawicą i elementami centrowymi i oportunistycznymi. I stanowisko lewicy — PPS — zwyciężyło! (Oklaski). PPS przychodzi do **jedności** z dorobkiem lewicy i zdrowej części kierownictwa, z wkładem pracy kilkuset tysięcznych mas robotniczych, które w trudzie i walce budują podstawy Polski Socjalistycznej.

W odniesieniu do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Matuszewski wysuwa na czoło trzy zagadnienia: walkę z frakcyjnością, czujność ideologiczną i powiązanie z masami.

Jakiekolwiek frakcje w partii marksistowsko-leninowskiej — mówi tow. Matuszewski — stałyby się narzędziem wroga klasowego, próbą wywołania nowych rozłamów. Powstanie partii marksistowsko-leninowskiej jest właśnie likwidacją wszelkich frakcji, jest scementowaniem szeregów partyjnych jako kierowniczego sztabu, prowadzącego całą klasę robotniczą do walki o Socjalizm.

Mówiąc o czujności ideologicznej — tow. Matuszewski stwierdza, że wprawdzie główni wrogowie klasy robotniczej: WRN i prawica PPS zostali rozgromieni ale resztki tej wrogiej ideologii żyją jeszcze w świadomości poszczególnych **członków i trzeba zachować ogromną czujność, aby nie odżywały w poszczególnych ogniwach partyjnych.**

Wielką wagę ma postawa członków nowej partii i powiązanie partii z masami. W partii bolszewickiej popularne jest powiedzenie, że w gruncie rzeczy o wszystkim decyduje człowiek. Lenin bardzo często podkreślał znaczenie walorów moralnych i postawy rewolucyjnej działacza partyjnego. Wszelkiej bladze i frazeologii przeciwstawiał proste i powszednie czyny — żywe fakty budownictwa komunistycznego.

O powiązaniu zaś partii z masami Stalin mówi, jako o najważniejszej właściwości partii:

„Bez szerokiej łączności z masami, bez stałego umacniania tej łączności, bez umiejętności przysłuchiwania się głosowi mas i rozumienia ich bolączek i potrzeb, bez gotowości nie tylko nauczania mas, lecz również uczenia się od mas — partia klasy robotniczej nie może być partią zdolną do prowadzenia za sobą milionów klasy robotniczej i całego ludu pracującego".

Doświadczenie zwycięskiej partii proletariackiej — WKP(b) wskazuje, że łączność z masami, to źródło niezwyciężonej mocy partii.

Tylko więc taka partia, partia uzbrojona w oręż rewolucyjnej ideologii proletariatu, partia, stojąca twardo na gruncie zasad Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, partia ściśle powiązana z masami pracującymi, partia czerpiąca z doświadczeń WKP(b), ucząca się na własnych błędach — tych z dawniejszej i niedawnej przeszłości — partia powiązana z proletariackimi partiami świata z WKP(b) na czele — tylko taka partia budować będzie w Polsce socjalizm — tylko taka partia przyczyniać się będzie do utrzymania pokoju światowego i budowy lepszej socjalistycznej przyszłości.

Partią taką będzie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Po ostatnich słowach tow. Matuszewskiego zrywa się grzmot oklasków.

PZPR pomoże milionom chłopów w walce klasowej z elementami kapitalistycznymi na wsi

Przemówienie tow. Hilarego Chełchowskiego

Zagadnieniu walki klasowej na wsi poświęcił swe przemówienie tow. Chełchowski, który zabrał głos w dyskusji w trzecim dniu obrad Kongresu.

Walczymy — mówi tow. Chełchowski — o zniesienie sprzeczności klasowej na wsi polskiej, o zahamowanie pędu kapitalistów wiejskich do bogacenia się kosztem i krzywdą większości chłopów. **Walka ta może się skończyć dopiero wtedy, gdy elementy kapitalistyczne na wsi zostaną, jako klasa, ostatecznie zlikwidowane.**

Mówca podkreśla **konieczność demaskowania kłamliwych teorii, jakoby na wsi panowała święta zgoda, jakoby nie było tam wyzysku.**

Kto zaprzecza istnieniu walki klasowej na wsi, kto twierdzi, że to robotnicze partie klasowe wnoszą walkę klasową na wieś — stwierdza mówca — ten usiłuje zachować stan w którym bogaty chłop bez przeszkód mógłby wyzyskiwać biednego i średniego chłopa. Trzeba wyjaśnić masom pracującym, że to właśnie kapitaliści wiejscy są ogniskiem walki klasowej, że pod obłudnym frazesem o tzw. wsi spokojnej, co nie chce wojny u siebie, kryje się tylko ich pragnienie utrzymania w nieskończoność wyzysku i ucisku biednego i średniego chłopa.

W dalszym ciągu tow. Chełchowski wskazał na konkretne metody zwycięskiej walki z e-



lementami kapitalistycznymi na wsi, podkreślając konieczność oparcia się na doświadczeniach poszczególnych gmin i gromad w ujawnianiu krzywd, jakich doznają chłopi małorolni i średniorolni ze strony poszczególnych kapitalistów wiejskich, w izolowaniu garstki bogaczy od reszty chłopów.

Tow. Chełchowski przypomina również antynarodowe zachowanie się bogaczy wiejskich pod czas okupacji niemieckiej i podkreśla, że po wyzwoleniu większość bogaczy poparła walkę Mikołajczyka i obszarniczego podziemia przeciwko reformie rolnej, nazywając ją reformą „dziadowską" i organizując sabotaż zarządzeń władzy ludowej. Podczas okupacji — stwierdza mówca — bogacze wiejscy wykorzystując głównie miasta, wykupywali za bezcen ubrania, meble i inne przedmioty i handlowali potem nimi na wsi. Po odzyskaniu niepodległości przede wszystkim oni zaczęli jeździć na szaber na Ziemie Odzyskane. Spekulacja i szaber stały się ich głównym zajęciem, gdy klasa robotnicza i chłopi biedni i średni dźwigali z ruin przemysł i rolnictwo. Ich synowie zasilali bandy — i każda wieś wie dobrze pod czyim terrorem była przez długie miesiące. Ich żony rozsiewały coraz to nowe plotki, zakłócające spokój wsi.

Musimy — ciągnie mówca — **stworzyć w masach chłopów biednych i średnich poczucie, że teraz oni wraz z klasą robotniczą są gospodarzami kraju, że skończyło się panowanie bogaczy.** Jeżeli uzbroimy wieś ideologicznie i organizacyjnie, elementy kapitalistyczne nie zdołają znaleźć tam sprzymierzeńców. Miliony chłopów wiernych sojuszowi robotniczo - chłopskiemu czekają na pomoc w walce klasowej zaostrzającej się na wsi, czekają na pomoc Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która nie powinna ich zawieść i nie zawiedzie.

Kongres przyjął to oświadczenie tow. Chełchowskiego oklaskami dając wyraz zrozumieniu potrzeb wsi polskiej.

Dokończenie sprawozdania z trzeciego dnia obrad Kongresu Jedności

W popołudniowej części obrad trzeciego dnia Kongresu Jedności przewodnictwo objął tow. Adam Rapacki. Po przemówieniach tow. tow. Aleksandra Zawadzkiego, Ćwika, Chełchowskiego (które podajemy osobno) głos zabrał tow. Baranowski.

Tow. Baranowski

Krytyka nieudanych powstań narodowych — mówi tow. Baranowski — doprowadziła postępową inteligencję szlachecką i część burżuazji do wniosku, że w walce o niepodległą Polskę burżuazyjną trzeba mobilizować poważne siły. Tą siłą w warunkach rozwijającego się przemysłu mógł być przede wszystkim proletariat, który, jako siła bojowa przeciwko caratowi — w rachubach polskiej burżuazji, miał się stać narzędziem do wywalczenia niepodległej Polski burżuazyjnej. Z tą myślą stworzona była PPS przez poważną część uczestników Zjazdu Paryskiego w 1892 roku.

„Nie z miłości do polskiego proletariatu przybył na Zjazd Paryski, aby stworzyć PPS Stanisław Grabski, Stanisław Wojciechowski, Sulkiewicz — wierny i oddany całe życie Piłsudskiemu — i szereg innych" — podkreśla mówca.

Od początku pragnęli oni, aby przy pomocy partii o socjalistycznej frazeologii opanować klasę robotniczą i prowadzić do walki o interesy burżuazji. Ten agenturowy charakter PPS ujawnił się natychmiast po stworzeniu partii.

LEWICA PPS PRZECIWKO ODDANEMU BURŻUAZJI KIEROWNICTWU PARTII

I dlatego właśnie większość kierownictwa dawnej PPS przeszła wcześniej czy później do partii burżuazyjnych. Stąd też płynęły fakty ciągłej walki ze wszystkim, co w PPS było zdrowe, rewolucyjne, szczerze socjalistyczne. Odpowiedzią na to było zwycięstwo młodych — lewicy PPS w 1905 r.

Lewica ta nie była w pełni marksistowska. Ale wokół lewicy zgrupowały się uczciwe, zdrowe elementy, które nie chciały być agenturą burżuazji. Lewica ta pragnęła szczerze wyzwolenia klasy robotniczej, szła na walkę przeciwko burżuazji.

W kilka miesięcy po stworzeniu PPS, grupa robotników warszawskich z Marchlewskim na czele, odrywa się od PPS i tworzy SDKP, poprzedniczkę SDKPiL.

W tej walce przeciw burżuazji rodzimej, przeciw caratowi i przeciw zdradzieckiej roli przywódców PPS, zahartował się ideologiczny i organizacyjny trzon polskiego ruchu robotniczego.

„My dzisiaj, przejmując w Zjednoczonej Partii tradycje Okrzeji, Barona, Barlickiego, Próchnika i innych, tych wszystkich, którzy pod sztandarami PPS walczyli i ginęli za sprawę socjalizmu, musimy zdemaskować tych, którzy wczoraj wysługiwali się polskiej burżuazji, a dzisiaj wysługują się imperializmowi anglosaskiemu, i jak zdradzali, tak i teraz zdradzają klasę robotniczą i masy ludowe" — kończy tow. Baranowski. Sala bije gorące brawa.

Tow. Ciepielowa

Po przemówieniu tow. Chełchowskiego przewodniczący udziela głosu tow. Ciepielowej ze Śląska. Omawia ona znaczenie krytyki i samokrytyki dla skutecznego przeprowadzenia walki o wyczyszczenie szeregów partyjnych.

Tow. Ciepielowa podkreśla dalej, że urzeczywistnienie jedności jest przede wszystkim zasługą PPR, która po bratersku dopomogła PPS.

W dalszym ciągu mówczyni opowiada o pracy przedkongresowej PPS w dziedzinie wpojenia swym członkom nauki marksizmu - leninizmu. W ten sposób PPS weszła do szeregów Zjednoczonej Partii, wzmocniona ideologicznie.

Wreszcie mówczyni zwraca uwagę na doniosłą rolę kobiet w ruchu robotniczym i na ich wybitny udział w ogólnej akcji współzawodnictwa pracy.

Po przemówieniu tow. Ciepielowej przewodniczący zarządził 15-minutową przerwę.

Delegacja Ligi Kobiet

Po krótkiej przerwie przewodniczący tow. **Adam Rapacki** wznowił obrady i zaprosił na trybunę delegację Ligi Kobiet, złożoną z przodownic pracy i żon przodowników pracy. Delegacja powitana została burzliwymi oklaskami.

W imieniu delegacji przemawia **Adela Wdowikowa**, członek Prezydium Zarządu Ligi Kobiet w Katowicach i przedstawia Kongresowi skład delegacji: **Gandziarek Zofię** — przodownicę pracy fabryki PZPB Nr 3 w Łodzi, **Marię Mazur** — przodownicę pracy fabryki dywanów w Kowarach na Dolnym Śląsku, **Agnieszkę Szczypórek** — wzorową robotnicę huty szkła „Janina" w Murowie, komendantkę organizacji „Służba Polsce", **Apolonię Prabowicz** — przodownicę państwowego majątku w poznańskim, **Magdalenę Bugdołową** — żonę znanego przodownika pracy — górnika, inicjatorkę Czynu Przedkongresowego żon przodowników pracy, **Bronisławę Burzykowską**, wiceprezeskę Zarządu Gminnego ZSCh i członka Gminnej Rady Narodowej, **Marię Malec** — członka Zarządu Gromadzkiego ZSCh, inicjatorkę kół gospodyń wiejskich oraz **Jadwigę Jung**, członka Powiatowej Rady Narodowej pow. warszawskiego.

WIELKIE OSIĄGNIĘCIA

W obszernym przemówieniu tow. Wdowikowa obrazuje ciężki byt rodzin robotniczych i biedoty wiejskiej przed wojną, którego skutki najdotkliwiej odczuwały kobiety. Dlatego mówczyni wyraża szczególną radość w imieniu kobiet z tego, iż powstała, umocniła się i idzie do socjalizmu nowa Polska.

Mówczyni składa meldunek z uzyskanych osiągnięć, raportując m. in. o wzroście ilości członkiń Ligi Kobiet w woj. śląsko-dąbrowskim z 55 tys. do 100 tys., o utworzeniu 15 świetlic kobiecych na wsi, o rozwoju organizacyjnym i wzroście liczebnym Ligi Kobiet w innych okręgach i o udziale kobiet w Czynie Przedkongresowym. Przemówienie jest często przerywane gorącymi, burzliwymi oklaskami.

Oświadczając, że reakcja i część rozpolitykowanego kleru usiłuje trafić do kobiet, tow. Wdowikowa w imieniu organizacji Ligi Kobiet **składa przyrzeczenie** uwielokrotnić pracę społeczną i organizacyjną, aby dać odpór siłom wstecznictwa,

Okrzykiem na cześć międzynarodowego frontu kobiet w walce o wolność, pokój i sprawiedliwość społeczną, zakończyła tow. Wdowikowa swoje przemówienie wśród gorącego entuzjazmu wszystkich obecnych. Entuzjazm wzmaga się, kiedy Magdalena Bugdołowa z ramienia Ligi Kobiet wręcza tow. Bolesławowi Bierutowi upominek — płaskorzeźbę w węglu. Słychać burzliwe okrzyki: „Niech żyją kobiety polskie".

Młodzież melduje

Następnie delegacja młodzieży ZMP i „Służby Polsce" składa meldunek Kongresowi. Przemawia młody przodownik pracy **Łykowski**, meldując, że 380 tys. młodzieży robotniczej, wiejskiej i szkolnej brało udział w Czynie Kongresowym. Młodzież przepracowała 1.200 tys. roboczodniówek, wybudowała i wyremontowała 240 km. dróg, przeprowadziła 180 km. przewodów elektrycznych, zradiofonizowała 34 i zelektryfikowała 23 wsie. Młodzieżowe brygady huty „Florian" wyprodukowały 4 i pół tys. ton stali, zamiast przewidzianych 3.900 ton. 18 tys. młodzieży akademickiej przepracowało 13.500 roboczodniówek przy odbudowie miast, w kopalniach i w fabrykach, zorganizowano 20 uniwersytetów niedzielnych, 18 zespołów do walki z analfabetyzmem, studenci Politechniki Warszawskiej zelektryfikowali 2 wsie koło Raszyna.

Tow. Łykowski zapewnia jednocześnie, że młodzież polska pod przewodnictwem ZMP całą energię odda dla realizowania celów, jakie Zjednoczona Partia stawia przed masami ludowymi narodu. Na zakończenie wznosi okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — opiekunki młodzieży i przyjaciółki ZMP. Sala odpowiada burzliwą owacją.

Tow. Gomułka

Tow. Gomułka Wiesław rozpoczyna od rozważań na temat szybkości przemian politycznych, gospodarczych i kulturalnych w okresach rewolucyjnych. Mówca stwierdza, że proces zjednoczenia ruchu robotniczego rozwijał się bardzo szybko, tak, że likwidacja rozbicia klasy robotniczej nastąpiła szybciej, aniżeli się tego niektórzy spodziewali.

Następnie tow. Gomułka przechodzi do zagadnienia internacjonalizmu i nacjonalizmu. Nawiązując do tego, że PZPR kładzie u swoich podstaw proletariacki internacjonalizm, tow. Gomułka rozwija własną koncepcję tego, co nazywa internacjonalizmem. Koncepcja ta pomija międzynarodową solidarność robotników wszystkich krajów w walce o socjalizm i ogranicza internacjonalizm do wzajemnego poszanowania dla siebie poszczególnych narodów, ich kultury, ich języka, ich tradycji i ich godności narodowej oraz do podkreślenia wspólności określonych interesów państwowych i narodowych poszczególnych krajów.

Pomijając całkowicie zagadnienie walki z nacjonalizmem, tow. Gomułka rozwija pogląd, jakoby w chwili obecnej klasy wyzyskujące chwytały się przede wszystkim kosmopolityzmu i wysuwa kosmopolityzm oraz nihilizm narodowy jako niebezpieczeństwo rzekomo szczególnie grożące ruchowi robotniczemu Polski w chwili obecnej.

W końcowym ustępie swego przemówienia tow. Gomułka skarży się, że na zebraniach i konferencjach partyjnych po Plenum sierpniowym padały pod jego adresem zbyt ostre zarzuty. Mówca zajmuje się obszernym wyliczeniem swych zasług w KPP i podczas okupacji, po czym kończy zapewnieniem, że linia PZPR będzie i dla niego linią obowiązującą.

Tow. Dworakowski

Tow. Dworakowski, delegat organizacji łódzkiej, mówi o tym, że w naszych warunkach istnieje jeszcze niebezpieczeństwo odradzania się elementów kapitalistycznych. I zadaniem zjednoczonego ruchu robotniczego będzie przeciwdziałać temu. Żeby to przeciwdziałanie było skuteczne, należy systematycznie i stale podnosić poziom polityczny klasy robotniczej, umacniać jej podstawę ideologiczną.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza musi w stosunku do swoich członków postawić większe wymagania. Należy wykrzesać poczucie większego obowiązku i zrozumienia co znaczy praca, co znaczy twórczy i realny wysiłek każdego członka tej Zjednoczonej, dziś już maszerującej ku socjalizmowi, Partii Robotniczej.

Mamy w tym względzie olbrzymie osiągnięcia. Czyn Kongresowy stworzył nam nie tylko przecież sumę dóbr materialnych, ale stworzył nam wielki kapitał uświadomienia w klasie robotniczej. Ale nie we wszystkich zakładach pracy awangardowa rola partii była dostatecznie widoczna, są takie zakłady, w których pogłębianie socjalistycznego stosunku do pracy dałoby lepsze wyniki.

Nasza łódzka organizacja partyjna — mówi dalej tow. Dworakowski — przyjęła wyniki sierpniowego Plenum KC PPR z olbrzymim entuzjazmem. Robotnicy akcentowali zrozumienie doniosłości pracy KC PPR, faktu, że kierownictwo partii w porę zastosowało środki przeciwko temu niebezpieczeństwu, jakim było odchylenie prawicowo nacjonalistyczne.

Ale robotnicy pytali również, czy rzeczywiście mogą być spokojni, iż tow. Gomułka, który był nosicielem prawicowego i i nacjonalistycznego odchylenia naprawi błąd wyrządzony Partii i czy będziemy mogli całkowicie mu ufać. Myśmy się spotykali w fabrykach wielokrotnie z takimi pytaniami. „I dziś widać — a mówią to z bólem, że obawy te wypływające nie tylko z instynktu klasowego, ale i ze znajomości doświadczeń rewolucyjnego ruchu nie były nieuzasadnione. Oczekiwaliśmy od tow. Wiesława, że powie ile strat i ile trudności przysporzył Partii, że powie i przestrzeże niektórych przed szkodami, jakie powodują ambicjonalne i szlachecko - zaściankowe pretensje" (burzliwe oklaski).

„Myśleliśmy, że tow. Wiesław powie nam o walce z reakcją, o tym, że trzeba tę walkę konsekwentnie prowadzić dalej, że powie nam o tym, ile troski należy włożyć w poprawę stopy życiowej klasy robotniczej w Polsce. Ale o tych rzeczach nie powiedział nam. Wysłuchaliśmy fałszywej analizy internacjonalizmu i nacjonalizmu".

Uchwały Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będą olbrzymim ładunkiem ideologicznym dla klasy robotniczej w Polsce. Będą one takim ładunkiem również dla Łodzi, w której ludzie pracy widzą, że dzięki naszym stosunkom ze Związkiem Radzieckim, dzięki radzieckiej bawełnie kręcą się wrzeciona w przędzalniach łódzkich, tkają tkalnie w zakładach łódzkich (burzliwe oklaski).

Tow. Kliszko

Po tow. Dworakowskim głos zabiera tow. Kliszko.

Likwidacja rozbicia polskiego ruchu robotniczego — mówi tow. Kliszko — została przeprowadzona na bazie doświadczeń i osiągnięć rewolucyjnego nurtu w ruchu robotniczym, w twardej i nieustępliwej walce z oportunizmem i nacjonalizmem. Decydującym momentem jest również i to, że Polska Partia Robotnicza przyszła na Kongres Jedności, przezwyciężywszy w kierownictwie partii prawicowe i nacjonalistyczne odchylenia, które były przejawem oddziaływania wrogiej ideologii. Zjednoczona Partia musi być partią scementowaną jednością ideologii, woli i działania, musi być partią scementowaną żelazną dyscypliną wszystkich jej członków, musi być czujna i odporna na wszystkie klasowo obce wpływy, musi być bezlitosna dla każdego, kto próbuje osłabiać i rozkładać jej jedność ideologiczną, jej dyscyplinę organizacyjną. (Oklaski).

JAD NACJONALIZMU W RUCHU ROBOTNICZYM

Rewolucyjny nurt w polskim ruchu robotniczym od początku swoich narodzin walczył o rewolucyjną marksistowską partię klasy robotniczej. Ostrość tej walki potęgował fakt, że od dziesiątków lat działała w polskim ruchu robotniczym zamaskowana agentura burżuazji. Zarażała ona ruch robotniczy jadem oportunizmu i nacjonalizmu, przysparzając wiele szkód i strat.

Uleganie naciskowi wrogiej ideologii burżuazyjnej, było jednym z głównych elementów prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii, ujawnionego przed pół rokiem w drodze krytyki i samokrytyki. Odchylenie to zostało ujawnione w sytuacji, gdy zjednoczenie ruchu robotniczego wchodziło w stadium bezpośredniej realizacji, gdy należało jasno i wyraźnie podkreślić marksistowsko - leninowski charakter zjednoczonej partii, tej czołowe zadanie budowania socjalizmu w Polsce.

Z pełną świadomością podkreślam ten moment — mówi tow. Kliszko — ponieważ sam ulegałem odchyleniom prawicowym i nacjonalistycznym. Po Plenum lipcowym i sierpniowym zrozumiałem, że moje błędy i wahania są przejawem nacisku wrogiej ideologii oportunizmu i nacjonalizmu, że przynoszą one partii poważne szkody i straty.

Głęboka analiza źródeł ideologicznego odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, dokonana przez lipcowe i sierpniowe Plenum, pomogła mi w zrozumieniu i przezwyciężeniu moich błędów i wahań.

Referat tow. Bieruta był jeszcze dalszym pogłębieniem tej analizy i jego wytyczne staną się potężną bronią w rękach Zjednoczonej Partii w ujawnianiu i usuwaniu wszelkich wpływów obcej ideologii.

Tow. Kliszko mówi dalej: „Poważnym błędem prawicowych tendencji w PPR była próba oderwania PPR od bogatych doświadczeń, jakie zdobyła klasa robotnicza w krwawych i bohaterskich walkach pod kierownictwem I Proletariatu, SDKPiL i KPP.

Polski rewolucyjny nurt w okresie międzywojennym pod wodzą KPP nieubłaganie zwalczał nacjonalizm, konsekwentnie wpajał w masy robotnicze świadomość przełomowej roli Rewolucji Listopadowej, wychowywał je w duchu proletariackiego internacjonalizmu. Ten kto odrywa się od rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym i od doświadczeń WKP(b), ten nie może zbudować partii kroczącej na czele polskiej klasy robotniczej. Dlatego też przezwyciężanie tego odchylenia, dokonanie na sierpniowym Plenum jedynie słusznych zmian w jej kierownictwie, było doniosłym osiągnięciem i przyśpieszeniem kroku w marszu naprzód.

JEDNOŚĆ NIE PRZEZ KOMPROMISY, LECZ NA BAZIE MARKSIZMU-LENINIZMU

Trwała i prawdziwa jedność ruchu robotniczego buduje się na marksistowsko - leninowskiej platformie, nie poprzez kompromisy z obcymi i wrogimi klasie robotniczej wpływami ideologicznymi, lecz przez bezkompromisowe ich przezwyciężenie.

Międzynarodowe siły rewolucji, postępu i pokoju są potężną tamą dla imperialistycznych dążeń światowego kapitału. Toteż o rozbiciu tej solidarności marzą burżuazyjni ideolodzy. Próbują rozerwać ten front przy pomocy nacjonalizmu przez zastąpienie idei solidarności mas pracujących całego świata ideą ciasnego nacjonalizmu i szowinizmu lub kosmopolityzmu.

Przykład Jugosławii dowodzi, że niebezpieczeństwo jest realne i wymaga czujności ze strony klasy robotniczej, ze strony partii rewolucyjnej.

Kiedy na trybunę wchodził tow. Wiesław, oczekiwałem — mówi tow. Kliszko, — że wypowie twarde i mocne słowa, naświetlające samokrytycznie te błędy i odchylenia, które zostały ujawnione w partii i których nosicielem był on.

I tutaj właśnie spotkał nas wszystkich bolesny zawód. Tow. Wiesław nic nie dorzucił do wielkiego dorobku partii, w czasie i polipcowym i sierpniowym plenum.

FAŁSZYWA I SZKODLIWA DROGA TOW. WIESŁAWA

Jestem tym — podkreśla tow. Kliszko — który później niż inni zrozumiał, że droga, po której tow. Wiesław chce poprowadzić partię jest fałszywa i szkodliwa. Ale to właśnie niech będzie moim moralnym prawem do otwartego ustosunkowania się do tego, co powiedział tow. Wiesław.

Błędy nacjonalistycznego i prawicowego odchylenia w Partii zostały już obszernie zanalizowane i oświetlone. Pełne wnioski tej analizy zostały przedstawione w referacie tow. Bieruta.

Prawicowe i nacjonalistyczne odchylenie było wyrazem ulegania obcej ideologii, było wyrazem przeniknięcia do szeregów partyjnych ideologii oportunizmu i nacjonalizmu, było dążeniem do przestawienia partii na antyleninowskie, socjal - demokratyczne pozycje. Zostało ujawnione i wskazane całej partii, że w odchyleniu znalazło wyraz niedocenianie rewolucyjnej roli ZSRR, niedocenianie i negowanie przodującej roli WKP(b).

TOW. WIESŁAW PRZEKREŚLIŁ SWĄ SAMOKRYTYKĘ

Tow. Wiesław powiedział, że już się samokrytycznie ustosunkował do swego błędu. Chcę stwierdzić, jako ten, przed którym stało zadanie uwolnienia się od błędów prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, że w poszukiwaniu oświetlenia źródeł moich błędów, w poszukiwaniu dróg ich przezwyciężenia, nie trafiłem na słowa tow. Wiesława. Kiedy kierownictwo partii dokonywało tej pracy, tow. Wiesław milczał. A przecież na nim spoczywała duża odpowiedzialność wobec całej partii, wobec towarzyszy, którzy mu wierzyli. Partia uwolniła się z błędów, przezwyciężyła je bez niego, przeciw niemu. (Oklaski).

Tow. Wiesław mówił tu o internacjonalizmie i patriotyzmie, ale zapomniał o tym, że patriotyzm jest zaprzeczeniem nacjonalizmu. Warunkiem postawy marksistowskiego proletariackiego patriotyzmu jest rozgromienie i bezkompromisowa walka z nacjonalizmem, oportunizmem w ruchu robotniczym. (Oklaski).

Chcę stwierdzić wyraźnie: Takie postawienie sprawy, jakie słyszeliśmy z ust tow. Wiesława jest fałszywe i szkodliwe, jest antypartyjne. (Oklaski). Jest to próba otwarcia furtki, przez którą może się wdzierać oddziaływanie burżuazyjnego nacjonalizmu.

Powrócił on na swoje dawne, fałszywe, nacjonalistyczne pozycje, przekreślił własną samokrytykę, którą przeprowadził na sierpniowym plenum. (Oklaski).

Na trybunę wchodzi tow. Berman. Zrywa się burza długo nie milknących oklasków. Wszyscy wstają. Sala rozbrzmiewa nadal oklaskami. Po dłuższej chwili padają z trybuny pierwsze słowa. Na sali cisza i skupienie.

(Przemówienie tow. Bermana podajemy na str. 3-ej).

Wieczór artystyczny w Teatrze Polskim z udziałem zespołów świetlicowych

W piątek odbył się w Teatrze Polskim drugi z kolei wieczór artystyczny, którego program wypełniły w całości produkcje zespołów świetlicowych, przybyłych na okres obrad Kongresu Zjednoczeniowego ze wszystkich stron kraju.

Fakt, że w Dniu Zjednoczenia pojawiły się na scenie pierwszego teatru w Polsce, warszawskiego Teatru Polskiego nie zespoły zawodowe, ale właśnie artyści-amatorzy ci, którzy na codzień stoją przy swoich warsztatach, wydobywają węgiel, nastawiają semafory lub pracują w polu — jest faktem, który ma głęboki, radosny wydźwięk. Człowiek pracy znalazł w nowej polskiej rzeczywistości drogę do sztuki. Sztuka, kiedyś niedostępna, należąca do wąskiej, elitarnej grupy, staje się własnością całego społeczeństwa. Najdobitniejszym tego przykładem był właśnie pokaz zespołów świetlicowych, zorganizowany z okazji Święta Zjednoczenia, pokaz niezmiernie ciekawy, jako wielkie osiągnięcie artystyczne i wychowawcze.

Pierwszą część pokazu wypełnił występ zespołu PZPB nr 8 w Łodzi, który zaprezentował dwa akty znakomitej sztuki Heijermansa „Nadzieja". Inscenizatorem i reżyserem widowiska był młody absolwent wydziału instruktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi — Roman Sykała. „Nadzieja" — znana już ogólnie z wiosennego festiwalu zespołów świetlicowych — jest osiągnięciem artystycznym dużej miary. Robotnicy-włókniarze, grający w tej sztuce wykazują dużą zrozumienie sztuki aktorskiej, bezpośredni, pełen głębokiego zrozumienia i rzetelności stosunek do sztuki, a często nieprzeciętny talent aktorski.

Należy tu wymienić chociażby Marię Patyńską, odtwórczynię roli matki, krochmalarza Janą Gajdę — „bosa", pracownika magazynu Szczepana Chęcińskiego, który doskonale wywiązał się z trudnej roli starego rybaka Kobusa. Na pochwałę zasługuje cały zespół „Nadziei", a w pierwszym rzędzie jej młody reżyser i inscenizator.

W drugiej części wieczoru wystąpił doskonały chór Z. Z. Kolejarzy „Hasło" z Poznania w pięknym repertuarze pieśni.

Ogólną sympatię widowni zdobył sobie zespół taneczny huty „Pokój" wysuwający się w tej chwili zdecydowanie na czoło amatorskich zespołów tanecznych, a dorównujący niewątpliwie całemu szeregowi zespołów zawodowych. Huta „Pokój" przedstawiła „Sobótki" fragment z wielkiego widowiska „Pieśń o ludzie naszym", znanego nam już z Wrocławia. Reżyserem tego widowiska jest Józef Wyszomirski, który kierując zespołem amatorów stworzył widowisko nie mające nic wspólnego z „amatorszczyzną" w złym tego słowa znaczeniu.

Uniwersytet Ludowy z Brusu wystąpił z ciekawym montażem „Dożynki", pełnym bezpośredniości, szczerości i niefałszowanego regionalizmu.

Międzyświetlicowy zespół fabryk warszawskich wystawił barwny obrazek sceniczny pt. „Stare miasto" zespoły taneczne huty „Pokój" i huty „Batory", odtańczyły wspaniałego, doskonale opracowanego choreograficznie mazura Moniuszki.

Mocnym akcentem finału widowiska, w którym wzięły udział wszystkie zespoły była zbiorowa recytacja wiersza Majakowskiego „Partia", wykonana przez zespół Technikum Włókienniczego w Łodzi.



W imieniu Ligi Kobiet przemawia tow. Wdowikowa.

Miejsce inteligencji twórczej

Przemówienie tow. Celiny Bobińskiej

Referaty tow. Bieruta i tow. Cyrankiewicza — mówi tow. Celina Bobińska — podkreślają bogate postępowe tradycje naszego narodu i znaczenie nauki historycznej dla słusznej oceny drogi, jaką przebył ruch robotniczy w Polsce.

Na tle tych referatów uwypuklają się nasze braki na froncie ideologicznym, zwłaszcza zaś na odcinku nauk humanistycznych. Nauki te pozostały w tyle za przemianami, które dokonują się w Polsce.

MUSIMY WYCHOWAĆ KADRY INTELIGENCJI

Musimy wychowywać w Polsce młode kadry inteligencji, kadry wychodzące z ludu i z tym ludem związane.

Rękojmią, że takie kadry będziemy mieli, jest zmieniony skład społeczny naszych uczelni. Przyszli uczeni polscy będą pochodzenia robotniczego lub chłopskiego, ale wychowanie przyszłych uczonych spoczywa dotąd najczęściej w rękach starych profesorów, którzy nie zerwali jeszcze ze starym sposobem myślenia. Dlatego jest rzeczą niezwykle ważną pracować nad tą inteligencją i pomóc jej zerwać ze starym sposobem myślenia i przejść na tory postępu. Wśród inteligencji dokonuje się rozwarstwienie. Nieduża grupa zajmuje stanowisko zdecydowanie wsteczne, przeważająca zaś część — to inteligencja postępowa lub wahająca się.

Ustosunkowując się krytycznie do dorobku nauki burżuazyjnej, opartej na fałszywej metodologii, powinniśmy jednak umieć wykorzystać z tej nauki wszystko, co jest potrzebne i pożyteczne dla demokracji ludowej, co służy ludowi pracującemu w jego pracy nad budową nowego ustroju. Opierając się o dotychczasowy dorobek — polska inteligencja postępowa musi przyjąć nową metodę, metodę materializmu dialektycznego i historycznego, odpowiadającą historycznym interesom mas pracujących.

Nauka musi korzystać z doświadczeń i dojrzałości klasy robotniczej, w przeciwnym razie oderwałaby się od społeczeństwa kroczącego naprzód pod wodzą tej klasy.

KADRY DECYDUJĄ O WSZYSTKIM

Tow. Bobińska podkreśla dalej znaczenie kadr. Słowa tow. Bieruta o kadrach odnoszą się bezpośrednio również do inteligencji i wiążą się ściśle z tym, co niedawno tow. Bierut mówił na posiedzeniu Sejmu o stosunku demokracji ludowej do bezpartyjnej inteligencji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że naukowcy, że inteligencja o wysokiej kwalifikacji, nie powstaje od razu. Potrzebne są do tego długie lata nauki i wysiłek całego narodu. Lenin uczył nas, iż nie można stawiać znaku równania między burżuazją a inteligencją, która z racji warunków istniejących w społeczeństwie kapitalistycznym służyła burżuazji. Uczony, pisarz, badacz naukowy, to są ludzie wiedzy i ludzie pracy. Klasa robotnicza ceni ludzi wiedzy. Ceni ich państwo nasze. Naukowcy otoczeni są troską i opieką, która będzie wzrastać w miarę rozwoju dobrobytu w naszym kraju.

Do świadomości postępowej inteligencji coraz bardziej dociera prawda, iż nic trwałego nie stworzy dziś ten, kto nie będzie chciał uczyć się i wyciągać wnioski z tego, czego dokonała klasa robotnicza. Coraz większa część inteligencji rozumie, iż demokracja ludowa stworzyła dla niej warunki realizacji jej historycznej misji — służenia najszerszym masom narodu, służenia robotnikom i chłopom.

Partia nasza niejednokrotnie dawała dowód tego, że dba o poziom nauki w Polsce, o to, aby poziom ten stale wzrastał, aby ludzie nauki zajęli należne im miejsce w kraju. Inteligencja polska musi być godna nadziei, jakie w niej pokładają decydujące siły naszego narodu, musi być godna miana inteligencji polskiego ludu pracy.



Przemawia ob. Lesida — chłop z SL.

Ciężki przemysł radziecki wykonał już plan roczny

MOSKWA (PAP). — Napływające do Moskwy meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów przez najpoważniejsze ośrodki radzieckiego przemysłu ciężkiego świadczą o niezwykłej dynamice rozwoju tych kluczowych gałęzi przemysłu.

Zniszczone w czasie wojny hutnictwo i górnictwo dnieprzepietrowskiego okręgu przemysłowego osiągnęły obecnie wzrost produkcji surówki w porównaniu z rokiem ub. o 36%, wzrost produkcji stali o 79 proc., wzrost produkcji rur walcowanych o 160%, wzrost wydobycia rudy żelaznej o 35 proc. i rudy manganowej o 19%.

Przemysł obwodu czelabińskiego wykonał o 22 dni przed terminem tegoroczny plan produkcji, przekraczając kilkakrotnie przedwojenny poziom produkcji i osiągając przeciętny wzrost produkcji o 24% w porównaniu z rokiem ub. Czelabiński przemysł budowy maszyn zwiększył produkcję obrabiarek półtorakrotnie, samochodów trzykrotnie, produkcja wagonów tramwajowych zwiększyła się cztery i pół raza, platform kolejowych 2,2 raza, dźwigów ruchomych 22 razy w porównaniu z rokiem ub.

Pracownicy przemysłu czelabińskiego zobowiązali się w przyszłym roku osiągnąć przeciętny poziom produkcji, przewidziany na koniec roku 1950.

Powstały podczas wojny przemysł naftowy obwodu kujbyszewskiego dnia 15 bm. wykonał w całości 5-letni plan wydobycia ropy, **o dwa lata przed terminem**. W ten sposób kujbyszewskie zagłębie naftowe pod względem wydobycia ropy wysunęło się obecnie, obok wielkich terenów naftowych w Baku i Baszkirii na trzecie miejsce w Zw. Radzieckim.

Również przemysł węglowy w obwodzie irkuckim wykonał plan roczny, wydobywając 1.265 tys. ton więcej, w porównaniu z rokiem ub.

Robotnicy włoscy odpowiadają strajkami na politykę rządu

RZYM (PAP) — Masy robotnicze Włoch mobilizują siły do walki przeciwko drożyźnie, bezrobociu i podwyżce czynszu.

W niedzielę odbędzie się w Rzymie potężny wiec, na którym przemawiać będzie sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy — di Vittorio. Wezwie on robotników do wzmożenia walki przeciwko pogarszaniu się sytuacji gospodarczej. W sobotę rozpoczęła się w parlamencie dyskusja nad rezolucją di Vittorio, który domaga się od rządu nadzwyczajnych środków zaradczych na okres zimowy.

Cały kraj ogarnia fala strajków, proklamowanych pod hasłem poprawy warunków bytu. W dalszym ciągu strajkują piekarze i cukiernicy. W sobotę rozpoczął się strajk **robotników gazowni**, wskutek czego dopływ gazu we wszystkich większych miastach uległ ograniczeniu. W piątek przerwali pracę na jedną godzinę **drukarze**. Na poniedziałek zapowiedziany został 24-godzinny strajk powszechny **pracowników administracji publicznej**. W strajku, który wywołany został odmową rządu przyznania podwyżki uposażeń, wezmą udział funkcjonariusze **kolei, poczt i telefonów**.

W Sesto - San - Giovanni w pobliżu Mediolanu robotnicy zorganizowali wiec protestacyjny przeciwko sztucznemu ograniczaniu produkcji w niektórych fabrykach.

Zburzenie radiostacji w Berlinie zaszkodziło interesom Francji

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass, donosząc o wysadzeniu z rozkazu generała francuskiego Ganevala 2 masztów antenowych „Berliner Rundfunk" w dzielnicy Tegel (sektor francuski), podkreśla, iż zarządzenie władz francuskich stanowiło **poważne pogwałcenie zasad eksterytorialności.**

Agencja stwierdza, **że na podstawie porozumienia 4 mocarstw** rozgłośnia berlińska oraz wszystkie jej urządzenia **znajdują się pod kontrolą władz radzieckich** i korzystają z prawa eksterytorialności.

PARYŻ. (PAP). Wysadzenie w powietrze masztów antenowych radiostacji berlińskiej jest nadal przedmiotem komentarzy prasowych.

„Combat", stwierdzając, że rozgłośnia berlińska funkcjonuje nadal z niezmniejszoną siłą, podkreśla, iż **gen. Ganeval działał z rozkazu Anglosasów.**

Analogiczne stanowisko zajmuje „Humanite", która stwierdza, że gen. Ganeval, wykonując zlecenie anglo-amerykańskie, nie liczył się z interesami Francji.

Prasa **prawicowa** z nietajonym **zaniepokojeniem** oczekuje odpowiedzi radzieckiej na niebywały postępek gen. Ganevala.

Bank ZSRR wypłaca oszczędności wniesione przez obywateli polskich

Z Ministerstwa Obrony Narodowej otrzymaliśmy poniższy komunikat:

„Obywatele polscy, którzy służyli w Armii Radzieckiej, w Polskim Korpusie, w I Armii i innych jednostkach powołanych na terytorium ZSRR i wnieśli wkłady oszczędnościowe pieniężne do polowych instytucji Banku Państwowego ZSRR (Gosbanku) mogą otrzymać zwrot wkładów według obowiązującego kursu, po uwzględnieniu przerachowania należności odpowiednio do postanowień ustawy o reformie walutowej wprowadzonej w ZSRR.

Wypłaty będą dokonywane w ciągu miesiąca grudnia 1948 roku w Warszawie i Legnicy.

Celem podjęcia należności zainteresowani winni niezwłocznie osobiście zgłosić się w Warszawie do Departamentu Finansowo-Budżetowego M. O. N. Filtrowa Nr 2-4, w Legnicy do Delegata Rządu R. P. ul. Pocztowa Nr 6 i okazać:

1. Książeczkę oszczędności Banku Polowego ZSRR.

2. Zaświadczenie polskich władz wojskowych od sztabu pułku w górę, że właściciel książeczki oszczędnościowej służył w Armii Radzieckiej lub w jednostkach polskich, utworzonych na terytorium ZSRR.

Osoby zdemobilizowane uzyskują takie zaświadczenie o służbie w wojsku we właściwych RKU.

3. Zaświadczenie polskich władz wojskowych od dowództwa pułku w górę lub dla zdemobilizowanych władz administracji ogólnej (starostwa, województwa, magistratów miast), że posiadacz książeczki oszczędnościowej jest obywatelem polskim.

4. Dowód osobisty, zaświadczenia muszą być zaopatrzone w okrągłą pieczęć wydającej władzy.

W Warszawie formalności można załatwić każdego dnia w tygodniu, oprócz niedziel i piątków.

Podkreśla się, że niniejsze obwieszczenie dotyczy tylko wkładów oszczędnościowych wpłaconych do Banku Państwowego ZSRR (Gosbanku) przez banki polowe a nie dotyczy wpłat do Kas Oszczędności ZSRR."

Dnia 15 grudnia 1948 r. zmarł w Poznaniu

FRANCISZEK MAŃKOWSKI

Poseł na Sejm Ustawodawczy

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

Marszałek Sejmu Ustawodawczego

Klasa robotnicza Anglii broni się przed polityką rządu

Opór przeciw nagonce na działaczy komunistycznych

LONDYN (PAP) — Pod naciskiem prawicowych dyktatorów związku górników Rada tego związku, mimo protestów górników szkockich, przyjęła raport specjalnej podkomisji, potępiający sekretarza generalnego związku, członka partii komunistycznej Arthura Hornera za to, że w czasie pobytu we Francji w październiku br. poparł strajk górników francuskich.

W kołach związkowców podkreśla się, że akcja przeciwko Hornerowi dyktowana jest przez rząd, który stara się wszelkimi sposobami o usunięcie wpływów Hornera na masy górnicze. Ponieważ jednak Horner cieszy się ogromną popularnością wśród rzesz górniczych nie odważono się usunąć go ze stanowiska sekretarza generalnego związku.

Jak donosi PAP nagonka antykomunistyczna Rady Naczelnej Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) wywołuje coraz liczniejsze protesty ze strony angielskiej klasy robotniczej.

Zalecenia Rady Naczelnej, domagające się zwalniania komunistów z władz naczelnych związków — zostały kategorycznie odrzucone przez związek kolejarzy w Morriston.

Przywódcy związkowi w ogromnych zakładach przemysłowych „Fergusson Pallin" — odrzucili okólnik władz TUC.

W Manchester potężna konferencja związków przemysłu okrętowego, licząca 150 tysięcy członków, uchwaliła rezolucję, kategorycznie protestującą przeciwko antykomunistycznej deklaracji Rady Naczelnej TUC. Związek mechaników w Manchester w przeprowadzonym głosowaniu ogromną większością potępił politykę Rady Naczelnej TUC, która godzi w interesy ruchu robotniczego.

ZAMROŻONE PŁACE

LONDYN (PAP) — Brytyjski Państwowy Urząd Węglowy odrzucił żądanie związku górników przyznania górnikom 2-tygodniowego urlopu płatnego. Odrzucono również żądania o specjalnych dodatkach drożyźnianych w związku z wzrastającymi kosztami utrzymania.

Koła gospodarcze stwierdzają, iż rząd Partii Pracy zamierza wstrzymać premie górnicze na przyszłą wiosnę.

LONDYN (PAP) — Pracownicy transportowi w Londynie postanowili ogłosić jednodniowy strajk protestacyjny w dzień Nowego Roku, o ile nie zostaną uwzględnione ich żądania poprawy warunków pracy.

Uchwałę tę powzięto mimo ostrego sprzeciwu sekretarza związku transportowców, Arthura Deakina.

Podziękowanie min. Minca dla pracowników Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ. (PAP). Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego otrzymał pismo, w którym minister przemysłu i handlu tow. Hilary Minc dziękuje pracownikom fizycznym i umysłowym, robotnikom, technikom i inżynierom za ich wspólny wysiłek nad przedterminowym wykonaniem planu produkcji papieru na rok 1948 dla godnego uczczenia Kongresu Jedności polskiej klasy robotniczej.

Lud Paryża złożył hołd bojownikom o demokrację

Pogrzeb Houlliera demonstracją na rzecz pokoju

PARYŻ (PAP). — Dziesiątki tysięcy paryżan oddały w sobotę hołd zamordowanemu przez policję działaczowi komunistycznemu, Houllierowi. Kondukt pogrzebowy otworzyły liczne poczty sztandarowe b. kombatantów oraz organizacji robotniczych i demokratycznych. Przed trumną niesiono na poduszkach odznaczenia wojskowe Houlliera.

Spośród reprezentowanych organizacji wymienić należy: partię komunistyczną, z Maurice Thorezem i Duclos na czele, jednościową partię socjalistyczną, ruch chrześcijańsko - postępowy, Front Narodowy, Generalną Konfederację Pracy, Związek zawodowy Górników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Stowarzyszenie b. Kombatantów i Bojowników o Wolność, Stowarzyszenie b. Wolnych Strzelców i Partyzantów oraz „Francuską Pomoc Ludową". Zwracała uwagę obecność wielu radnych Paryża, radców generalnych Sekwany oraz deputowanych. W pogrzebie wzięli udział liczni księża oraz deputowany z ramienia MRP — Rigal.

Sklepy w dzielnicy St. Mande zostały zamknięte na znak żałoby. Kondukt pogrzebowy zatrzymał się przed miejscem, gdzie zabity został Houllier. Na murze widniał napis: „Tutaj padł Houllier — bojownik o wolność".

Mówcy oddali hołd Houllierowi jako działaczowi robotniczemu i b. kombatantowi, podkreślając moralną odpowiedzialność rządu za jego śmierć.

Radny miejski St. Mande — Bautry, oświadczył m. inn.: „Strzał mordercy nie był dziełem przypadku. Ugodził on w naszego towarzysza, rozlepiającego afisze, wzywające do akcji w obronie pokoju."

Przedstawiciel federacji zw. zawodowych okręgu paryskiego, podkreślił: „Droga, którą kroczymy, jest usłana mogiłami, ale prowadzi ona do sprawiedliwości i pokoju. Bronimy pokoju, ponieważ wojna skończyłaby się dla nas katastrofą."

Niesłabnące zainteresowanie Kongresem w prasie demokratycznej zagranicą

Kongres Zjednoczeniowy Polskich Partii Robotniczych nie przestaje budzić olbrzymiego zainteresowania w prasie demokratycznej zagranicą.

Pisma robotnicze i postępowe na całym świecie codziennie zamieszczają komentarze i informacje odnoszące się do przebiegu obrad Kongresu

MOSKWA. (PAP). **„Prawda"** w korespondencji z Warszawy pióra Makarenki podkreśla entuzjastyczne przyjęcie przez masy robotnicze stolicy Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych.

Autor opisuje zebrania przedkongresowe członków obu partii. Entuzjazm, z jakim przyjmowano każdą wiadomość o zbliżającym się Kongresie — to jeszcze jedno świadectwo ogromnych przemian, jakie zaszły w obu partiach.

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza **poprowadzi masy pracujące do socjalizmu.** Na bazie wielkich zdobyczy gospodarczych i kulturalnych osiągnięta została **polityczna i ideologiczna konsolidacja klasy robotniczej** — pisze „Prawda". Partie robotnicze, po osądzeniu i surowej krytyce swych błędów, zgodnie podejmują sztandar marksizmu — leninizmu, prowadząc kraj do socjalizmu.

C. S. R.

PRAGA. (PAP). Omawiając przebieg obrad Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych w Warszawie — prasa czechosłowacka zamieszcza tekst przemówienia tow. Cyrankiewicza oraz cytuje oświadczenia przedstawicieli licznych delegacji zagranicznych, m. in. wicepremiera rządu czechosłowackiego — Fierlingera.

BUŁGARIA

SOFIA (PAP). — Wszystkie dzienniki bułgarskie zamieszczają obszerne sprawozdania z przebiegu Kongresu Zjednoczeniowego polskich partii robotniczych.

Organ Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) — **„Rabotniczesko Dieło"** — podkreśla, że „Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie jest faktem historycznym, mającym **pozytywny wpływ na międzynarodową sytuację robotników".**

W całym szeregu pism ukazały się fotografie tow. Bieruta oraz obszerne streszczenie jego przemówienia, jak również przemówienia tow. Cyrankiewicza.

FRANCJA

PARYŻ. (PAP). Tygodnik **„Paralelle 50"** poświęca obszerny artykuł Kongresowi Zjednoczeniowemu polskich partii robotniczych.

Po obszernym przedstawieniu historii ruchu robotniczego w Polsce, tygodnik konkluduje: „Walka przeciw elementom, wrogim organicznej jedności klasy robotniczej dobiega kresu. Zjednoczenie dwóch partii robotniczych **przyczyni się do wzmocnienia obozu demokracji".**

WŁOCHY

RZYM. (PAP). **„Unita"**, zamieszczając kolejne sprawozdanie swego specjalnego wysłannika na Kongres Zjednoczeniowy Polskich Partii Robotniczych w Warszawie, Nino Carlesi, przytacza najważniejsze ustępy z przemówienia delegata włoskiego na Kongres — Mauro Scoccimarro.

Autor artykułu wskazuje, iż podczas gdy Włochy podporządkowane są wpływom obcego imperializmu, **Polska odbudowuje się i przekształca w kraj sprawiedliwości i socjalizmu.**

AUSTRIA

WIEDEŃ. (PAP). Cała prasa austriacka podaje w dalszym ciągu na czołowych miejscach wiadomości o Kongresie Zjednoczeniowym polskich partii robotniczych.

Dziennik **„Oesterreichische Zeitung"** przynosi w formie artykułu wstępnego przemówienie tow. Bieruta, wygłoszone w pierwszym dniu Kongresu. Gazeta zaopatruje to przemówienie w tytuł: „Zjednoczenie w walce o lepsze jutro". Cała prasa podaje również treść listu KC Komunistycznej Partii ZSRR do Kongresu.

Posąg Stalina będzie wzniesiony w Pradze

PRAGA. (PAP). Rada Narodowa miasta Pragi rozpisała konkurs wśród rzeźbiarzy czechosłowackich na posąg Generalissimusa Stalina, który będzie wzniesiony w stolicy Czechosłowacji. Warunki konkursu będą oficjalnie ogłoszone 21 grudnia, w dniu 69 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Warunki konkursu przewidują trzy nagrody za najlepsze prace, — w wysokości: 200 tys. 150 tys. i 100 tys. koron.

Delegacja CSR po powrocie z Moskwy u prez. Gottwalda

PRAGA. (PAP). Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął w dniu 17 bm. delegację rządową, która powróciła z Moskwy.

Cała prasa na czołowych miejscach publikuje dokładne sprawozdania z pobytu delegacji w Moskwie, podkreślając, iż zawarte tam umowy stanowią nowy wkład do utrwalenia przyjaźni i współpracy między ZSRR i Czechosłowacją.

Dzienniki wskazują również na ogromne znaczenie rozmów moskiewskich dla utrwalenia pokoju i przyjaźni

Gratulacje Min. Kultury i Sztuki dla „Czytelnika"

Minister Kultury i Sztuki przesłał na ręce Zarządu Głównego Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" depeszę treści następującej:

„Otrzymałem pierwszą serię Narodowego Wydania Dzieł A. Mickiewicza. Jestem zachwycony starannością wydania. Gratuluję i serdecznie dziękuję". — St. Dybowski — Min. Kultury i Sztuki.

Robotnicy japońscy protestują przeciw reakcyjnej polityce rządu

USA wskrzeszają faszyzm w Japonii

TOKIO (PAP) — Około 30 tys. członków związków zawodowych kolejarzy, elektrotechników i marynarki handlowej utworzyło pochód i udało się przed ministerstwo pracy oraz spraw wewnętrznych. Robotnicy oświadczyli, że ogłoszą strajk w razie nie uwzględnienia ich żądań podwyżki płac.

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje streszczenie artykułu, zamieszczonego w czasopiśmie „Professjonalnyje Sojuzy". Autor artykułu stwierdza, że związki zawodowe w Japonii, skupiające ponad 6 milionów członków odgrywają olbrzymią rolę w życiu społecznym kraju. Najpotężniejszą organizację zw. zawodowych stanowi japoński Kongres Związków Zawodowych, w którego szeregach znajdują się najbardziej aktywni i postępowi działacze związkowi.

Odmienne stanowisko zajmuje japońska Federacja Pracy, kierowana przez prawicowych socjalistów. Federacja Pracy propaguje reakcyjne hasła współpracy z monopolistami amerykańskimi, występuje przeciwko strajkom i tworzy rezerwy łamistrajków.

„Professjonalnyje Sojuzy" podkreślają, że w Japonii jest obecnie 6 milionów bezrobotnych. Sytuacja klasy robotniczej pogarsza się z dnia na dzień. Robotnicy są zmuszeni pracować dziennie 10 — 12 godzin w warunkach, urągających zasadom higieny i bezpieczeństwa pracy.

W wielu fabrykach istnieją po dziś dzień średniowieczne warunki pracy.

PENETRACJA USA W JAPONII

N. JORK. (PAP). Agencja United Press, powołując się na obserwatorów zagranicznych w Tokio, stwierdza, że polityka St. Zjednoczonych zmierza do utworzenia na Dalekim Wschodzie bloku w oparciu o Japonię.

Imperialistyczne cele tego bloku stają się specjalnie jasne w związku z załamaniem się polityki amerykańskiej w Chinach i z klęską posłusznego narzędzia Wall Street, Czang-Kai-Szeka.

Obecnie odbywają się w Waszyngtonie rozmowy w sprawie zwiększenia „pomocy" dla Japonii Gen. Mac Arthur domaga się od Waszyngtonu utworzenia armii japońskiej.

Dziennik „New York Post", krytykując politykę St. Zjednoczonych w Japonii podkreśla, że poczynania Mac Arthura w Japonii zmierzają do odrodzenia faszyzmu japońskiego.

Polityka dolarowa sparaliżowała handel krajów zachodnich

LONDYN (PAP). Kanadyjski minister rolnictwa ostro zaprotestował przeciwko supremacji dolara, która dezorganizuje handel światowy. Stwierdził on, że warunki planu Marshalla zablokowały eksport artykułów żywnościowych z Kanady, paraliżując rozwój jej produkcji rolnej. Mimo konkurencyjnych cen kanadyjskich, rolnicy stanęli wobec niemożności sprzedaży ogromnych ilości artykułów spożywczych.

Brytyjski minister wyżywienia Strachey, przemawiając w Birmingham, stwierdził również, że brak dolarów nie pozwala W. Brytanii na zwiększenie importu żywności z Kanady.

Prasa brytyjska obszernie komentuje sytuację, jaka powstała w związku z brakiem dolarów.

Organ City londyńskiej „Financial Times" stwierdza m. in., że brak dolarów dezorganizuje coraz bardziej gospodarkę krajów Ameryki Łacińskiej. Ostry kryzys finansowy dotknął Argentynę i Peru. Poważne konsekwencje braku dolarów przeżywa Kolumbia, której bilans płatniczy jest wybitnie ujemny.

LONDYN (PAP) Pismo amerykańskie „New York Herald Tribune" zamieszcza artykuł na temat współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią. Autor artykułu występuje przeciwko warunkom planu Marshalla, utrudniającym prowadzenie handlu z krajami Europy Wschodniej podkreślając, że zachodnia i wschodnia Europa stanowią całość gospodarczą nawzajem dopełniającą się.

Pismo stwierdza, że samo życie spowodowało, iż handel między Zachodem i Wschodem Europy powiększa się. Wpłynęła na to przede wszystkim trudna sytuacja gospodarcza państw zachodnio - europejskich. Dość wspomnieć, że „chude śniadania" Anglików dopełniane są produktami żywnościowymi z Polski, że przemysłowi francuskiemu dopomógł w pokonywaniu trudności węgiel polski.

Polskie Linie Lotnicze »Lot« wykonały plan roczny

Polskie Linie Lotnicze „Lot" wykonały przedterminowo roczny plan przewozów w ruchu krajowym. Do sieci połączeń zagranicznych przybyła w roku bieżącym linia do Kopenhagi. Spodziewane jest wkrótce połączenie z Brukselą.

Nasza komunikacja lotnicza pod względem ruchu (ilości wylatanych kilometrów) oraz przewozów pasażerskich przekroczyła już znacznie nie tylko poziom 1947 r., lecz także i poziom przedwojenny. W poszczególnych pozycjach, składających się na wykonanie planu eksploatacyjnego, sytuacja w stosunku do roku 1947 przedstawia się następująco: długość sieci krajowej i zagranicznej łącznie wynosi obecnie — 8.553 km., podczas gdy w roku 1947 — 6.990 km. W roku bieżącym na liniach krajowych i zagranicznych przeleciano łącznie o 35 proc. kilometrów więcej niż w roku 1947. W roku bieżącym przewieziemy ponad 80 tysięcy pasażerów, co daje w stosunku do roku ubiegłego wzrost o 39 proc., a w odniesieniu do roku 1938 — 126 proc.

Wydawca RSW „Prasa", Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA", Warszawa, Smolna 10. B-66213